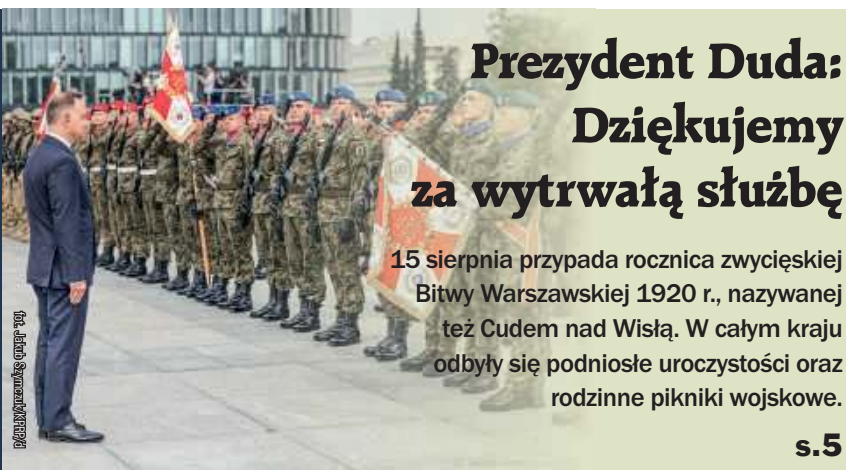


**LICZNIK
GRODZKIEGO**

Hucpa wokół marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego wciąż trwa. Kontrowersyjny polityk już od 513 dni unika odpowiedzialności w sprawie tzw. afery kopertowej.

s.5



**Prezydent Duda:
Dziękujemy
za wytrwałą służbę**

15 sierpnia przypada rocznica zwycięskiej Bitwy Warszawskiej 1920 r., nazywanej też Cudem nad Wisłą. W całym kraju odbyły się podniosłe uroczystości oraz rodzinne pikniki wojskowe.

s.5

codziennie

**Gazeta
Polska**

Katastrofa ekologiczna oreżem w walce politycznej

Fake newsy, półprawdy, hejt i walka polityczna pozbawiona jakichkolwiek skrupułów – taki zestaw od kilku dni serwują politycy PO ws. katastrofy ekologicznej na Odrze. Według nich winę za nią ponosi rząd Zjednoczonej Prawicy. – Strategia jest prosta: rząd trzeba krytykować zawsze i za wszystko, cokolwiek się w Polsce wydarzy – mówi w rozmowie z „Codzienną” prof. Henryk Domański. Warto zaznaczyć, że nie wszyscy chcą powielać narrację totalnych. Nawet niektórzy przedstawiciele KO chwalą Zjednoczoną Prawicę za działania.

**Rosyjski
agresor odparty
na wielu
kierunkach**

s.7

s.3

Wtorek

POLSKA

**Leśnicy przestają się
opłacać ekologom**

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku chce zrezygnować ze stosowania certyfikatu FSC. Byłaby to trzecia dyrekcja w Polsce, która uwolniłaby się spod jurysdykcji organizacji wymyślonej przez aktywistów ekologicznych, dziś w praktyce generującej jedynie finansowy koszt.

s.4

ŚWIAT

**Setki osób pozwą genderową
klinikę do sądu**

Jakiś czas temu rząd Wielkiej Brytanii zdecydował o zamknięciu kliniki Tavistock – jedynej placówki, w której świadczone usługi zmiany płci u nieletnich. Londyński dziennik „The Times” donosi, że szykuje się wobec niej pozew zbiorowy, a dołączyć do niego mogą setki jej pacjentów oraz ich rodziny.

s.6

GOSPODARKA

**Miliony za Nord Stream 2
pod lupą**

Fundacja Klimatyczna Meklemburgii-Pomorza Przedniego, powołana przez rząd landu w celu ukończenia rurociągu Nord Stream 2, otrzymała prawie 200 mln euro od spółki zależnej Gazpromu – Nord Stream 2 AG. Komisja śledcza, która rusza we wrześniu, ma przesłuchać m.in. byłych kanclerzy Niemiec.

s.10

ŚWIAT

**Pomoc Ukrainie nabiera
systemowego wymiaru**

Dysponujemy dwoma skutecznymi instrumentami nacisku na Kreml, do których należą dostawy sprzętu wojskowego dla Sił Zbrojnych Ukrainy oraz sankcje gospodarcze wymierzone w Rosję. Wbrew temu, co mówią niektórzy krytycy, sankcje są skuteczne – mówi nam Paweł Soloch, szef BBN.

s.7





Simone Adolphine Weil

(1909–1943) francuska filozof i myślicielka chrześcijańska, mistyczka

\\ Miłość nadprzyrodzona tylko wtedy może być praktykowana, wcielana i zamieniana w czyny, kiedy inne władze duszy są jej służebnikami, a samo ciało, za ich pośrednictwem, jej sługą! \\

2

WTOREK 16 SIERPNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek	16.08	Upalnie i burzowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Ambroży, Anioł, Ciesiosław, Emil, Laurengusz, Laurenty, Roch, Saba, Stefan, Symplicjusz, Tytus, Wawrzyniec
0520	2000	

Gdańsk	Lublin
31°C	29°C
22°C	19°C
Katowice	Kraków
30°C	30°C
21°C	18°C
Łódź	Poznań
30°C	32°C
22°C	22°C
Warszawa	Wrocław
31°C	31°C
20°C	22°C

Środa	17.08	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anastazja, Anastazy, Ania, Bonifacy, Eliza, Eugeniusz, Hiacynt, Jacek, Jacek, Joanna, Julian, Klara, Maksym, Roch, Straton, Zawsza, Zanna
0522	1958	

Gdańsk	Lublin
27°C	29°C
20°C	20°C
Katowice	Kraków
32°C	31°C
21°C	19°C
Łódź	Poznań
30°C	34°C
22°C	21°C
Warszawa	Wrocław
31°C	33°C
22°C	22°C

JACEK SZPAKOWSKI

Jeżdżą po Europie jak gdyby nigdy nic

Od wybuchu wojny przybyło do naszego kraju ponad 60 tys. Rosjan. Ma to związek z tym, że większość krajów UE wydaje Rosjanom 90-dniowe wizy Schengen, dzięki którym mogą oni jeździć po całej Europie. Prezydent Ukrainy wezwał kraje UE, żeby nie wydawały wiz Rosjanom. Zdaniem ukraińskich władz wyjątek mogą stanowić osoby, które uciekają przed reżimem Putina. Ci, którzy chcą wyjechać, by odpocząć lub kontynuować swój biznes, nie powinni być wpuszczani. Stanowisko to wydaje się zdroworozsądkowe, bo wpuszczanie Rosjan podważa sens sankcji. Jednocześnie ważne jest, by zachować w tej sprawie przejrzystość, tak by Rosjanie mieli świadomość, że ograniczenia nie wynikają z rusofobii, lecz są jedynie chwilowe, tak jak, miejmy nadzieję, rządy Władimira Władimirowicza.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

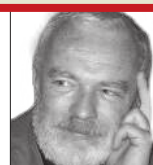
Niech historia czegoś uczy

122 lata temu polska armia zatrzymała bolszewicki pochód na zachód i wkrótce przegoniła czerwonych daleko na wschód. Świętując kolejną rocznicę naszego wspaniałego zwycięstwa, pamiętajmy o jego konsekwencjach. Wprawdzie udało się nam obronić i zapewnić po traktacie w Rydze w 1921 r. niepodległość Polski na kolejne 18 lat, ale jednak zdusić komunistycznej zmił się nie dało. Do tego stopnia, że we wrześniu 1939 r. Polska musiała stanąć wobec kolejnego sowieckiego najazdu, któremu już, zaangażowana w wojnę z Niemcami, nie dała rady i na długie lata utraciła niepodległość.

Dzisiaj w pewny sposób mamy do czynienia z analogiczną sytuacją nad Dnieprem. Ukraińcy dzielnie się bronią i jest duża szansa, że przepędzą rosyjskiego najeźdźcę. Ale jeśli historia ma kogokolwiek jeszcze czegoś uczyć, to wolne kraje Zachodu powinny zrobić wszystko, aby po tej wojnie Rosja nie była w stanie najeżdżać już nikogo nie tylko przez 18, ale i przez 1000 lat. Bo jeśli nie, to kolejna nieodległa wojna obejmie o wiele większe terytorium i zginie o wiele więcej ludzi.

Ryszard
KapuścińskiCo
musi
Tusk?

Od 2015 r. opozycja próbuje wykreować kolejną aferę, która odsunie od władzy rząd PiS. Jednak to, co się dzieje od powrotu Donalda Tuska, przekracza wszelkie granice przyzwoitości. Ostatnio Tusk napisał np., że PiS jest jak rteć. Tymczasem przez lata, kiedy sprawował władzę w Polsce, państwo się osłabiło, trwała wyprzedaż majątku narodowego, a głodowe pensje wypędzały miliony Polaków do pracy w Niemczech, gdzie za parę euro byli wykorzystywani i poniżani. Polaków upadły też liczne afery finansowe, okradanie i doprowadzanie do upadłości polskich firm. Cele Tuska zidentyfikował w rozmowie z „Gazetą Polską” prof. Adam Glapiński, prezes NBP: „Zadanie wyznaczone przez Brukselę dla Tuska to nie tylko obalenie przez niego istniejącego w Polsce rządu i wprowadzenie naszego kraju na kurs do strefy euro. Po zrealizowaniu tych zadań Tusk ma wrócić do Brukseli, zostać szefem Komisji Europejskiej i realizować przyspieszoną budowę państwa europejskiego”.

Jerzy
„Bayraktar”
LubachTęsknota
za
łagrem

Polacy nie zdają sobie sprawy, jak bardzo symbole sowieckie wgrzyły się w podświadomość nieśczęsnego produktu tego okresu, czyli homo sovieticus, człowieka sowieckiego, dziś zwanego w skrócie „sowok”. Dlatego nie dziwią tam nikogo absurdy. Flaga państwowa z czasów carskich, a sztandary bojowe to nadal sowiecka czerwona szmata, na wieżach Kremla dwugłowy orzeł i rubinowa gwiazda, następca genseków żegna się nabożnie w cerkwi, która nawołuje do mordowania „braci Ukraińców”. Tłumaczy to anonimowy wierszyk powstały po rozpadzie ZSRS, w moim wolnym przekładzie brzmiący tak: „Runęły mury mojej tury, / strażników leżą martwe ciała / i któż mi teraz poda miskę / i na spacerownik wyprowadzi?”. I ten stan totalnego zagubienia byłego więźnia łagru świetnie wyjaśnia, dlaczego z takim entuzjazmem Moskale pod wodzą Władimira Putina rzuciły się do odbudowy imperium więzienia narodów, w którym widzą się w roli nadzorców.



ZATRZYMAĆ IMPERIALNE ZŁO ROSJI

POLITYKA \ Za naszą granicą toczy się krwawa batalia o wolność i niezawisłość Ukrainy oraz o przyszłość europejskich narodów. Imperialna Rosja zawsze stała po stronie zła. Naszym zadaniem jest zatrzymać rozprzestrzenianie tego zła – mówi wicepremier i szef MON Mariusz Błaszczak podczas obchodów Święta Wojska Polskiego.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 16 SIERPNIA 2022

POLSKA

3

AFERA \ Brudne zagrywki PO ws. skażenia Odry

Katastrofa ekologiczna orężem w walce politycznej

Fake newsy, półprawdy, hejt i walka polityczna pozbawiona jakichkolwiek skrupułów – taki zestaw od kilku dni serwują politycy PO ws. katastrofy ekologicznej na Odrze. Według nich winę za nią ponosi rząd Zjednoczonej Prawicy. – Strategia jest prosta: rząd trzeba krytykować zawsze i za wszystko, cokolwiek się w Polsce wydarzy – mówi w rozmowie z „Codzienną” prof. Henryk Domański. Warto zaznaczyć, że nie wszyscy chcą powielać narrację totalnych. Nawet niektórzy przedstawiciele KO chwalą Zjednoczoną Prawicę za działania.

Jan Przemyski

Od kilku dni jednym z głównych tematów w polskich mediach jest katastrofa ekologiczna na drugiej najdłuższej rzece w Polsce – Odrze. Niestety, ostatnie informacje mówią też o śniętych rybach znalezionych w rzece Ner na terenie województwa łódzkiego. Eksperci wskazują, że jest za wcześnie, aby łączyć te dwie sprawy – do stawiania hipotez potrzebne są wyniki próbek pobranych z obu rzek, a te powinny być dostępne najprawdopodobniej w ciągu najbliższych kilkudziesięciu godzin.

W całym gąszczu newsów dotyczących zanieczyszczenia dwóch polskich rzek pojawia się ogrom fake newsów, kolportowanych także przez polityków i urzędników państwowych, najczęściej tych związanych z opozycją.

Marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Polak z Platformy Obywatelskiej stwierdziła, że minister rolnictwa i środowiska Brandenburgii Axel Vogel – w trakcie rozmowy z nią – przekazał informacje o tym, że „stężenie rtęci w Odrze było tak wysokie, że nie można było określić skali”. Szybko się jednak okazało, że marszałek z PO mija



Politycy PO wykorzystują katastrofę ekologiczną do politycznej rozgrywki | fot. Lubuskie Centrum Informacyjne/d

się z prawdą, bo niemiecki minister zapytany o jej słowa odpowiedział, że „ta wypowiedź jest mu absolutnie nieznana”. Skażenie Odry rtęcią wykluczyły także badania Państwowego Instytutu Weterynarii.

Jednak prawdziwy popis wykorzystania katastrofy ekologicznej do politycznych celów opinia publiczna dostała w sobotę, kiedy Donald Tusk zorganizował w Szczecinie „samorządowy sztab kryzysowy województw zachodniej Polski”. Na spotka-

niu najważniejszym punktem był atak na obóz rządzący. Dzień wcześniej Tusk na Twitterze napisał: „Śnięte są nie tylko ryby w Odrze, śnięte jest całe państwo pod rządami Kaczyńskiego. PiS jest jak rć”. Jak się okazuje, nie wszyscy jego politycy chcą duplikować tę narrację. Ewa Dudar, wicestarosta powiatu gryfińskiego, związana z Koalicją Obywatelską, opublikowała w mediach społecznościowych nagranie, w którym podziękowała premierowi Mateuszowi Mora-

wieckiemu za podejmowane działania.

Warto odnotować też aktywność mediów działających w polskiej przestrzeni publicznej. Na fali fake newsów o rćci w Odrze na portalu radia TOK FM pojawił się artykuł o skutkach zatrucia rtęcią. Z kolei dziennikarze związani ze stacją TVN wielokrotnie kolportowali w mediach społecznościowych wpisy o skażeniu rzeki tym pierwiastkiem. Część lewicowo-liberalnych mediów opublikowała też

teksty, w których zasugerowano, że Polska musi się przygotować na płacenie gigantycznych odszkodowań Niemcom za katastrofę ekologiczną.

O wykorzystanie katastrofy ekologicznej do politycznej rozgrywki spyaliśmy socjologa prof. Henryka Domańskiego. – Ta katastrofa niewątpliwie jest wykorzystywana politycznie, a dobitnym przykładem jest ten wątek z rtęcią. Skoro mimo wyjaśnienia sytuacji opozycja nadal próbuje przekazywać swoją wersję, to muszą być tego określone powody. Określonymi powodami w tym przypadku jest chęć zaszokowania obywateli rządzącemu. Strategia jest prosta: rząd trzeba krytykować zawsze i za wszystko, cokolwiek się w Polsce wydarzy – mówi „Codzienną” ekspert. – Najciekawsza jest reakcja społeczeństwa na taką narrację. Oczywiście elektorat Zjednoczonej Prawicy w nią nie uwierzy. Powiedzmy, że elektorat PO częściowo da wiarę, a reszta i tak uzna, że taka strategia jest odpowiednia, bo trzeba pokonać PiS za wszelką cenę. Jeśli chodzi o tzw. elektorat niezdecydowany, to moim zdaniem do niego może docierać ta narracja, że to rząd jest odpowiedzialny za katastrofę – dodaje prof. Domański.

Zadania Tuska: obalenie rządu i wprowadzenie euro

„GAZETA POLSKA” \ Zadanie wyznaczone przez Brukselę dla Tuska to nie tylko obalenie przez niego istniejącego w Polsce rządu i wprowadzenie naszego kraju na kurs do strefy euro. Po zrealizowaniu tych zadań Tusk ma wrócić do Brukseli, zostać szefem Komisji Europejskiej i realizować przyspieszoną budowę państwa europejskiego – mówi „Gazecie Polskiej” prof. Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego. Cały wywiad w jutrzejszym wydaniu tygodnika.

W Bazylei, gdzie odbywają się co dwa miesiące regularne spotkania banków centralnych, głównie rozmawia się na temat sytuacji finansowej na świecie. Oczywiście, podobnie jak przy okazji spotkań innych gremiów, w kuluarach dyskutuje się też o polityce międzynarodowej. I od jakiegoś roku mówi się, że zadanie wyznaczone przez Brukselę dla Tuska to nie tylko obalenie przez niego istniejącego w Polsce rządu i wprowadzenie nasze-

go kraju na kurs do strefy euro. Po zrealizowaniu tych zadań Tusk ma wrócić do Brukseli, zostać szefem Komisji Europejskiej i realizować przyspieszoną budowę państwa europejskiego. Rozważane są tylko kandydatury Tuska i Kristaliny Georgiewej, szefowej Międzynarodowego Funduszu Walutowego, jako reprezentantów Europy Centralnej – mówi „Gazecie Polskiej” prof. Glapiński.

Na ten temat red. nac. „Gazety Polskiej” i „Gaze-

ty Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz rozmawiał z europosem Ryszardem Czarneckim (PiS) oraz posłem Markiem Sawickim (PSL) w programie „Polityczna kawa” w TV Republika. Sakiewicz, mówiąc m.in. o wprowadzeniu waluty euro, przytoczył słowa prezesa Glapińskiego, który o zastąpieniu polskiego złotego walutą euro powiedział tak: „Możemy wejść wtedy, kiedy zrównoważymy się siłą gospodarczą przynajmniej w 80 proc.

z Francją, bo wtedy nie będzie to groźne dla naszej gospodarki, ale jest to proces wieloletni”.

Do tematu odniósł się europoseł PiS. – Prezes Glapiński faktycznie podał źródło, gdzie na ten temat rozmawiano. To są informacje oczywiście nie z oficjalnych spotkań, lecz z kuluarów, gdzie wymieniano dwóch kandydatów. Poza Donaldem Tuskiem brano pod uwagę jeszcze jednego kandydata – powiedział Czarnecki. – Generalnie rzecz

biorąc, to wszystko sprowadza się do tego, żeby utworzyć jedno wielkie państwo europejskie. Pamiętamy, jak swego czasu Ursula von der Leyen życzyła Donaldowi Tuskowi, aby ponownie został w Polsce premierem – przypomniał polityk.

Całość rozmowy Tomasza Sakiewicza z prezesem NBP już w najbliższym numerze tygodnika „Gazeta Polska”, dostępnym w sprzedaży od 17 sierpnia.

.....
(pt. Niezależna.pl, TVRepublika.pl)

2
OPINIE

3-5
POLSKA

6-7
ŚWIAT

8-10
GOSPODARKA

11
KULTURA

12
SPOŁECZEŃSTWO

13-15
PUBLICYSTYKA

16-18
PROGRAM TV

19-20
SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

NASZ TEMAT \ Kolejna odważna decyzja

Leśnicy przestają się opłacać ekologom

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku chce zrezygnować ze stosowania certyfikatu FSC. Byłaby to trzecia dyrekcja w Polsce, która uwolniłaby się spod jurysdykcji organizacji wymyślonej przez aktywistów ekologicznych, dziś w praktyce generującej jedynie finansowy koszt. Po tym jak FSC Polska zaostreza swoje kryteria i chce m.in. informacji o własnościach gruntów oraz organizacji rynku drzewnego, nad rezygnacją z tego certyfikatu zastanawia się coraz więcej firm.

Jacek Liziniewicz

Trudno krótko opisać, czym jest system FSC. Historia certyfikatu FSC zaczyna się w latach 80., gdy ludzkość zauważyła, że na Ziemi postępuje proces wylesiania. Wielu naukowców wierzyło wówczas, że doprowadzi to do nieodwracalnych konsekwencji dla całej planety, dlatego postanowiono przeciwdziałać temu zjawisku. Na przełomie lat 80. i 90. był to jeden z głównych problemów, którymi zajmowały się organizacje ekologiczne.

Łopatka z certyfikatem

Przez lata dyskutowano nad standardami zrównoważonej gospodarki leśnej, która zaspokajałaby potrzeby ludzi i zachowywała cenne przyrodniczo zasoby. Wszystko miało zostać przyjęte podczas szczytu klimatycznego w Rio de Janeiro w roku 1992. Problem jednak w tym, że państwa ONZ najzwyczajniej w świecie... się nie dogadały. Dlatego organizacje ekologiczne postanowiły stworzyć własny standard i starały się go rozpowszechnić. W propagowaniu pomysłu włączyły się dwa największe światowe brandy: Greenpeace i przede wszystkim WWF. Jako datę graniczną, kiedy certyfikat stał się faktem, wymienia się 1994 r.

Pomysł zakłada myślenie o produkcji z drewna w ramach całych łańcuchów dostaw. W skrócie – wytwórca produktu z drewna może pochwalić się, że ma certyfikat FSC, o ile surowiec, który przetwarza, pochodzi od dostawcy mającego również stosowny certyfikat. Pierwszym i historycznym produktem FSC jest drewniana łopatka, która wyprodukowana została w 1994 r. w Wielkiej Brytanii.

Kroki milowe programu FSC

Program wraz z promocją organizacji ekologicznych z roku na rok rozrastał się i pokonywał kolejne kroki milowe. Dzisiaj na świecie blisko 200 mln ha lasów jest objętych certyfikatem FSC, a w sumie przy-



FSC właśnie stworzyło nowe standardy na zasadzie metody faktów dokonanych. Dokument został przedstawiony, a Lasy Państwowe w zasadzie mogą jedynie pogodzić się z jego treścią. W środku jest wiele pułapek, które idą na rękę organizacjom ekologicznym, a mogą sparaliżować gospodarkę leśną | fot. Facebook/d

znano już ponad 37 tys. certyfikatów na całym świecie. Oczywiście wiele lat temu do systemu weszły również Lasy Państwowe, które faktycznie większość swoich drzewostanów miały objęte systemem FSC. Mimo że teoretycznie posługują się wymysłem WWF-u i Greenpeace'u, to jednak w Polsce bynajmniej nie sprawia, że ekolodzy chwalą leśników. Wręcz przeciwnie, od dekad nie zostawiają na nich suchej nitki. Dodatkowo FSC nie ma już większego sensu biznesowego. Udowodniła to w 2021 r. RDLP Łódź, która po przepychankach z certyfikatem zrezygnowała z ekologicznego logo. Mimo to rok 2021 był rekordowy pod względem handlu drewnem. Nic dziwnego, że leśnicy i inne firmy drzewne coraz częściej myślą o tym, by certyfikatu się po prostu pozbyć.

Szpiegostwo gospodarcze Niemców?

Mają wiele argumentów. Ostatnim jest zaostrezenie kryteriów przez FSC. Organizacja, która w Polsce ma niewielkie biuro w Złotych Tarasach w centrum Warszawy, swoją główną siedzibę na Europę ma zlokalizowaną w niemieckim Bonn. Polskie przedsiębiorstwa drzewne najzwyczajniej w świecie boją się więc... szpiegostwa gospodarczego.

Tym bardziej że organizacja FSC zbiera liczne dane wraz z liwami. Zarówno te dotyczące własności lasów i ich stanu prawnego, jak i kwestii organizacyjnych przedsiębiorstw – w tym danych o klientach i dostarczanych im towarach. Zadaliśmy pytania FSC Polska. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Podobne wątpliwości zgłaszali jednak przedsiębiorcy. „W odniesieniu do Pana wątpliwości, dotyczących sposobu przechowywania danych zbieranych przez jednostki certyfikujące od posiadaczy certyfikatu FSC CoC w celu wyliczenia rocznej opłaty administracyjnej chciałem zapewnić, że dane te są traktowane jako poufne, zgodnie z rozporządzeniem RODO. Wszelkie dane przechowywane przez FSC są traktowane zgodnie z prawem” – czytamy w odpowiedzi przesłanej od jednej z firm.

Uderzyć w Lasy Państwowe

Informacje zza kulis FSC dość często przenikały do mediów lewicowych, przeważnie bijąc w Lasy Państwowe. Czarę goryczy przelewa też to, że FSC właśnie stworzyło nowe standardy. Ich opracowanie odbywa się na zasadzie metody faktów dokonanych. Dokument został przedstawiony, a Lasy Państwowe w zasadzie mogą jedynie pogodzić

się z jego treścią. W środku jest wiele pułapek, które idą na rękę organizacjom ekologicznym, a mogą sparaliżować gospodarkę leśną. „W przypadku toczącego się sporu sądowego między zarządcą lasu a stroną skarżącą, gdzie kontynuacja zaskarżonej działalności mogłaby powodować nieodwracalne skutki dla istoty sporu, działalność taka zostaje wstrzymana do czasu jej rozstrzygnięcia” – czytamy w standardach. Taki zapis w praktyce może zadziałać jak orzeczenie TSUE w sprawie Turowa. Jednocześnie organizacja chce wyłączenia 10 proc. lasów z gospodarki leśnej i stworzenia tzw. obszarów referencyjnych.

Gdańsk mówi „nie”

Oczywiście po tym jak RDLP Gdańsk wycofało się z systemu, natychmiast podniesiono larum w mediach. „Brat Obajtko rezygnuje z ważnego certyfikatu”, „Lasy będą cięte bez ograniczeń” – donoszą portale i aktywiści ekologiczni. To bzdura. Lasy Państwowe wycinają drzewa na podstawie Planów Urządzania Lasu, które tworzą wyspecjalizowane firmy, a które akceptuje minister środowiska. Zasadą jest to, aby nie wycinać więcej masy drzew, niż przyrasta rocznie na pnium. Zwykle pozyskiwane jest około 60–70 proc.

rocznego przyrostu. Lasów więc co roku przybywa. Jednocześnie jak przypomina RDLP w Gdańsku, polscy leśnicy mają inne certyfikaty.

„Gospodarka leśna w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku certyfikowana jest także w systemie PEFC, w naszej ocenie całkowicie równoważnym systemowi FSC. Kryteria zrównoważonej gospodarki leśnej PEFC opracowane zostały na podstawie kryteriów i wskaźników trwale zrównoważonej gospodarki leśnej, przyjętych po Konferencji Helsińskiej w 1993 r. Są to więc kryteria oparte na wiedzy i doświadczeniu oraz zgodne z prawodawstwem Polski i Unii Europejskiej w zakresie leśnictwa i, co bardzo ważne dla państwa, nie ograniczają podaży drewna na rynek. Jest to też system certyfikacji popularniejszy na świecie, także w Europie. W Unii Europejskiej certyfikatem objęte jest około 55 proc. powierzchni leśnej, z tego około 94 proc. posiada certyfikat PEFC, a około 37 proc. certyfikat FSC. Zdecydowana większość lasów objętych certyfikacją w systemie FSC posiada także certyfikat PEFC. Jest to również najpopularniejszy certyfikat w Polsce. Posiadają go wszystkie regionalne dyrekcje Lasów Państwowych” – napisali przedstawiciele RDLP Gdańsk.



CZARNEK POZWIE TUSKA

WOKANDA \ W przyszłym tygodniu złożony będzie pozew przeciwko Donaldowi Tuskowi – zapowiedział w poniedziałek szef MEiN Przemysław Czarnek, odnosząc się do wypowiedzi lidera PO na temat treści w podręczniku do HiT.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



MAMY PONAD 5,5 MLN UCIEKINIERÓW

GRANICE \ Od 24 lutego funkcjonariusze Straży Granicznej odprawili w przejściach granicznych na kierunku z Ukrainy do Polski 5,519 mln osób. Tylko w niedzielę do naszego kraju z Ukrainy wjechało 24,3 tys. uciekinierów od wojny.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO \ Oddano hołd żołnierzom

Prezydent Duda: Dziękujemy za wytrwałą służbę

Wczoraj obchodziliśmy Święto Wojska Polskiego. 15 sierpnia przypada rocznica zwycięskiej Bitwy Warszawskiej 1920 r., nazywanej też Cudem nad Wisłą. W całym kraju odbyły się podniosłe uroczystości oraz rodzinne pikniki wojskowe.

Adrian Siwek

Oficjalne uroczystości rozpoczęła msza św. w katedrze polowej WP. Liturgii za ojczyznę i żołnierzy w 102. rocznicę Bitwy Warszawskiej przewodniczył bp polowy Wiesław Lechowicz. W podniosłej Eucharystii uczestniczyli m.in. prezydent Andrzej Duda z małżonką Agatą. Centralne obchody odbyły się na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Głównym punktem uroczystości była odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. W wydarzeniu brali udział m.in. prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu Elżbieta Witek, wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak, wicepremier, szef resortu kultury Piotr Gliński oraz szef BBN Paweł Soloch, żołnierze Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynar-

ki Wojennej, Wojsk Specjalnych, Inspektoratu Wsparcia, Wojsk Obrony Terytorialnej, Żandarmerii Wojskowej oraz Dowództwa Garnizonu Warszawa.

Prezydent przybył na miejsce w asyście szwadronu kawalerii Wojska Polskiego i wygłosił przemówienie. – W wielkiej bitwie 1920 r., która przesądziła o losach świata, polska armia okazała się dla Sowietów barierą nie do pokonania. Okazało się, że Polacy potrafią przełamać wszelkie bariery i odwrócić losy – mówił Andrzej Duda. Głowa państwa zwróciła się także do żołnierzy. – Dziękujemy za wytrwałą służbę dla ojczyzny, za dzielność, za odpowiedzialność, za wzorowe codzienne wykonywanie obowiązków, czasem z narażeniem życia – zaznaczył. – Polski żołnierz stanął na wysokości zadania, wytrzymał, broniąc granicy z Białorusią – podkreślił prezydent.



fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

Podczas uroczystości prezydent Duda wręczył także nominacje generalskie oraz odznaczenia państwowe. Na pierwszy stopień generalski prezydent mianował ośmiu pułkowników, podpisał jedną nominację na stopień generała dywizji, a dwóch oficerów awansował do stopnia generała broni. Generałami broni zostali zastępca szefa Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Piotr Błazeusz i dyrektor Wojskowego Instytutu Medycznego gen. dyw. prof. Grzegorz Gielerak, który w 2021 r. został wybrany Osobowością Roku podczas gali z okazji 8. urodzin Telewizji Republika. Wyróżniony wówczas został za wyjątkową i efektywną pracę w czasie pandemii.

Wieczorne wydarzenie odbyło się w Elblągu. Na Wyspie Spichrzów wysłuchano koncertu piosenki wojskowej państw NATO, który transmitowała TVP.

Pielgrzymi u Matki

CZĘSTOCHOWA \ Wczoraj na Jasnej Górze uroczystie obchodzono Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Na obchody przybyło jak co roku kilkadziesiąt tysięcy pątników z całej Polski. Mszy św. przewodniczył metropolita częstochowski abp Wacław Depo.

Tak jak w 1920 r. cały naród włączył się w militarną walkę z bolszewikami poprzez trwanie na kolanach i z różańcem w ręku, tak i dzisiaj, ku zaskoczeniu, a może i zawstydzeniu narodów Europy i świata, Polacy znów udostępnił swoje domy rodzinne, miejsca zakwaterowania Caritas, domy opieki, domy siostr zakonnych, ojców paulinów, wolontariat i różne miejsca przygotowane przez rząd i samorządy, szpitale, aby pomóc uchodźcom wojny na Ukrainie – powiedział podczas uroczystej homilii metropolita częstochowski abp Wacław Depo. – I o ile ten cud polskiej, chrześcijańskiej solidarności jest dostrzegalny pomimo różnych uwarunkowań, o tyle kolejny cud dzieje się po cichu, bo we wspólnotach rodzinnych czy w szpitalach. Jak podała „Rzeczpospolita”,

oficjalna liczba tzw. aborcji w Polsce w roku 2021 r., czyli pierwszym roku obowiązywania prawa Trybunału Konstytucyjnego, spadła 10-krotnie w porównaniu z poprzednimi latami. Według danych wykonano tylko 107 ustawowych zabiegów. Oczywiście środowiska proaborcyjne określają to liczbą hańby, zaskarżając te działania do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – wskazał duchowny.

Abp Depo przypomniał słowa św. Jana Pawła II: „W sprawie wolności jako w podstawowym prawie człowieka nie wolno stwarzać fikcji wolności, która rzekomo człowieka wyzwala, a właściwie zniewala i znieważa. Z tego trzeba zrobić rachunek sumienia u progu III RP”.

..... (as)

Grodzki przeciw Tuskowi?

LICZNIK \ Hucpa wokół marszałka Senatu Tomasa Grodzkiego wciąż trwa. Kontrowersyjny polityk już od 513 dni unika odpowiedzialności w sprawie tzw. afery kopertowej, w której zarzuty chce mu postawić prokuratura.

Tomasz Grodzki nic nie robi sobie z ciężących na nim oskarżeń i dumnie próbuje się kreować na autorytet moralny i polityczny. Teraz potwierdzono, że marszałek Senatu weźmie udział w kampusie prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, gdzie wystąpi w panelach dyskusyjnych. Nie wiadomo jednak jeszcze, na jakie tematy będzie się wypowiadał senacki lider. Spotkania podzielono na pięć grup tematycznych. Organizatorem jest Fundacja Campus Polska Przyszłości, a inicjatorem wydarzenia jest Trzaskowski. Jak twierdzą wtajemniczeni – od jakiegoś czasu rywalizujący z Donaldem Tuskiem o przywództwo w PO.

..... (as)

Stabilne prowadzenie PiS

SONDAŻ \ Prawo i Sprawiedliwość z 10-proc. przewagą prowadzi nad Koalicją Obywatelską. – Ta różnica utrzymuje się od dłuższego czasu. Widać, że podział zwolenników dwóch największych polskich partii jest stabilny – ocenił Andrzej Anusz w rozmowie z „Codzienną”.

Z sondażu Estymatora dla DoRzeczy.pl wynika, że gdyby do wyborów doszło w ubiegły weekend, to na partię Jarosława Kaczyńskiego zagłosowałoby 36,8 proc. badanych. Na drugim miejscu, za Prawem i Sprawiedliwością, znalazłaby się Koalicja Obywatelska z poparciem 26,7 proc. Podium uzupełniłaby Lewica z 11-proc. poparciem. Do Sejmu dostałyby się także: Polska 2050 (9,7 proc.), PSL-KP (7,2 proc.) oraz Konfederacja (6,6 proc.). Poza Sejmem znalazłoby się Kukiz '15 (1,7 proc.). Na pozostałe ugrupowania głosowałoby 0,2 proc. ankietowanych.

– Te wyniki utrzymują się od dłuższego czasu. Między Prawem i Sprawiedliwością a Koalicją Obywatelską w tych sondażach jest zazwyczaj różnica między 8 a 10 pkt proc. – zauwa-

żył dr Andrzej Anusz, ekspert ds. politycznych w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie”. – Ciekawe rzeczy dzieją się jednak na kolejnych miejscach. Coraz bardziej widać tendencję, że to Lewica wchodzi na trzecie miejsce, a traci Hołownia, który coraz częściej jest na czwartym miejscu. Polska 2050 ma coraz większe powody do obaw.

Badanie przeprowadzone zostało w dniach 11–12 sierpnia na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie 1037 dorosłych metodą wspomaganych komputerowo wywiadów telefonicznych (CATI). W wynikach uwzględniono wyłącznie osoby, które zadeklarowały, że będą głosowały, i określiły, na jaką partię w wyborach do Sejmu oddadzą głos.

..... (as)



IRAN TWIERDZI, ŻE NIE ZAATAKOWAŁ RUSHDIEGO

PO ZAMACHU \ Zaatakowany w piątek pisarz Salman Rushdie powoli wraca do zdrowia. Władze Iranu, które wydały fatwę nakazującą jego zamordowanie, twierdzą, że nie mają nic wspólnego z zamachem. Rzecznik irańskiego MSZ stwierdził jednak, że jedyną osobą, która jest winna, jest sam autor „Szatańskich werseł” i jego rzekoma wrogość wobec islamu.

WIELKA BRYTANIA \ Osoby, które niepotrzebnie poddały się terapii płci, stają się coraz większym problemem społecznym

Setki osób pozwą genderową klinikę do sądu

Jakiś czas temu rząd Wielkiej Brytanii zdecydował o zamknięciu kliniki Tavistock – jedynej placówki, w której świadczone usługi zmiany płci u nieletnich. Londyński dziennik „The Times” donosi, że szykuje się wobec niej pozew zbiorowy, a dołączyć do niego mogą setki jej pacjentów oraz ich rodziny.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Klinika Tavistock była jedyną placówką brytyjskiej służby zdrowia NHS, która „leczyła” dysfориę płciową. Od 1989 r. trafiło do niej 19 tys. dzieci, a w ostatnich latach ich liczba gwałtownie wzrosła. O klinice zrobiło się głośno z powodu jej byłej pacjentki, Keiry Bell, która zarzuciła placówce, że pozwolono jej na nieodwracalną terapię hormonalną i operację usunięcia biustu, nie zbadawszy wcześniej, czy w ogóle jej potrzebuje.

Takich przypadków było więcej. Na podstawie wykonanego na zlecenie rządu raportu dr Hilary Cass, byłej prezydent Królewskiego

Kolegium Pediatrii, ustalono, że pracownicy kliniki ignorowali inne choroby psychiczne u pacjentów, nie zbierali danych o efektach ubocznych terapii hormonalnej, często bardzo niebezpiecznych dla dzieci, i nie dotrzymywali zwykłych zasad bezpieczeństwa. W związku z tym rząd zdecydował w lipcu, że klinika zostanie zamknięta.

Londyński dziennik „The Times” donosi jednak, że na tym nie skończą się kłopoty kliniki. Szykuje się bowiem pozew zbiorowy przeciw Tavistock byłych pacjentów i ich rodzin. Autorzy pozwu twierdzą, że u wielu znajdujących się w trudnej sytuacji emocjonalnej dzieci została błędnie zdiagnozowana dysforya płciowa, co spowodowało wysłanie ich na terapie, których efektów nie da się



Ofiary Tavistock twierdzą, że nikt nie sprawdził, czy na pewno cierpią na dysfориę płciową | fot. Facebook/d

odwrócić. Ich zdaniem hormony i środki blokujące proces dojrzewania były podawane dzieciom bez zbadania, czy w ogóle są potrzebne.

Pozew jest prowadzony przez kancelarię Pogust Goodhead. Jej prawnicy mają pół roku na złożenie dokumentów w sądzie. Do tego czasu byli pacjenci, którzy przeszli „kurację” w Tavistock, mogą do niego dołączyć. Prawnicy spodziewają się nawet tysiąca osób, którym genderowa klinika zrujnowała zdrowie i życie.

Tavistock niestety jest jedynie czubkiem góry lodowej. W niemal wszystkich państwach Zachodu liczba młodych ludzi chcących zmienić płeć gwałtownie rośnie. Wzrasta też liczba osób, które żałują tego kroku. Zjawisko jest już na tyle powszechne, że dorobiło się własnej nazwy – detranzycja. Coraz więcej ekspertów mówi o otwarciu, że większość pacjentów nie cierpi na dysfориę, lecz ma inne problemy, np. z brakiem akceptacji wśród rówieśników.

Portugalczycy uratują Niemców

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ Kanclerz Niemiec Olaf Scholz upatruje rozwiązania kryzysu gazowego w budowie nowego gazociągu, który zapewni dostawy niebieskiego paliwa z Portugalii przez Hiszpanię i Francję. Lizbona i Madryt od lat nakłaniały Niemców do niezależnienia się od Moskwy.

Scholz oświadczył, że w obliczu ograniczenia dostaw rosyjskiego gazu do Niemiec Europa powinna powrócić do niezrealizowanego projektu budowy gazociągu z zachodniego wybrzeża Starego Kontynentu. – Istnieją również inne połączenia między Afryką Północną a Europą, które pomogą nam zdywersyfikować nasze dostawy energii – oświadczył, dodając, że odbył już wstępne rozmowy z szefami rządów w Lizbonie, Madrycie i Paryżu oraz z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen.

Deklaracja Scholza została entuzjastycznie przyjęta przez Lizbonę oraz Madryt, które od lat forsują europejski projekt rurociągu wykorzystującego potencjał ich

terminali gazowych. – Słowa niemieckiego kanclerza wzmacniają presję na instytucje europejskie, aby raz na zawsze odblokować tę sytuację – skomentował premier Portugalii Antonio Costa. – Portugalia jest kluczem do energetycznego niezależnienia się Europy od Rosji. To obecnie nasz priorytet – zadeklarował socjalista, dodając, że dalekomorski terminal gazowy w południowym Sines jest przystosowany do otrzymywania większych dostaw gazu od m.in. USA i przesyłu do europejskich partnerów.

Gotowość do wsparcia zadeklarowała też hiszpańska minister energii Teresa Ribera, która przypomniała, że na terenie kraju wybudowano już część połą-

czenia gazowego. Budowa gazociągu ruszyła bowiem w 2013 r., jednak z powodu protestów środowisk ekologicznych i problemów po stronie francuskiej kilka lat później prace zostały zawieszone. – Połączenie po stronie hiszpańskiej może być ukończone w ciągu najbliższych ośmiu lub dziewięciu miesięcy. Trzeba jednak upewnić się, że Francja dysponuje infrastrukturą, która umożliwi przesył gazu w głąb Europy – oświadczyła Ribera.

Dzień po deklaracji szefa niemieckiego rządu rosyjski koncern naftowy Rosneft przestrzegł Berlin przed rezygnacją z importu rosyjskiej ropy. Władze spółki, która jest współwłaścicielem rafinerii Schwedt w Brandenburgii, poinformowały, że jeśli firma przestanie otrzymywać dostawy surowca przez rurociąg „Przyjaźń”, to jej moce produkcyjne spadną o połowę. Gwałtowne ograniczenie produkcji ma kosztować nawet 300 mln euro rocznie i znacznie obniżyć wartość podatków odprowadzanych do niemieckiego fiskusa.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Amerykańscy politycy nie boją się chińskich gróźb

DYPLMACJA \ Członkowie Kongresu Stanów Zjednoczonych nie przestraszyli się wymachiwania szabelkami przez chińskich komunistów. Kolejna grupa polityków odwiedziła Tajwan.

Jakiś czas temu spiker Izby Reprezentantów Nancy Pelosi, trzecia najważniejsza polityk w USA, postanowiła odwiedzić Tajwan. Jej wizyta wywołała wyjątkowo ostrą reakcję Chin, które uznały, że posłużyła ona wspieraniu niepodległości Tajwanu i była ingerencją w integralność terytorialną Chin. Amerykańskie media donosiły, że prywatnymi kanałami sugerowano nawet akcję zbrojną. Ostatecznie skończyło się na ćwiczeniach wojskowych, kolejnych naruszeniach przestrzeni morskiej i powietrznej Tajwanu i innych akcjach odwetowych.

Wygląda jednak na to, że amerykańscy politycy nie wystraszyli się tych gróźb. Agencja AP donosi, że kolejna grupa kongresmenów odwiedziła Tajwan. Delegacji przewodni demokratyczny senator Ed Markey, w jej skład weszło też trzech demokratycznych kongresmenów

i Amata Coleman Radewagen z Partii Republikańskiej, która reprezentuje w Kongresie Samoa Amerykańskie. Wizyta do samego końca była utrzymana w tajemnicy.

Politycy spotkali się z prezydentem Tsai Ing-wen i innymi tajwańskimi politykami. Wśród tematów rozmów było zapewnienie bezpieczeństwa w Cieśninie Tajwańskiej, globalne łańcuchy dostaw oraz tajwańskie półprzewodniki i układy scalone, które są kluczowym towarem dla amerykańskiej branży high tech.

Tajwańskie MSZ oświadczyło, że ta wizyta pokazuje, iż przyjaźń nie boi się gróźb ze strony Chin, i podkreśla wsparcie USA dla Tajwanu. Równocześnie chińska agencja prasowa Xinhua wezwała amerykańskich polityków, aby „nie bawili się ogniem” w kwestii tajwańskiej.

(wm)
Albicla.com/WiktorMlynarz



WALCZĄ O WOLNOŚĆ SPORTSMENKI

USA \ Prawnicy amerykańskiej sportsmenki Brittney Griner złożyli odwołanie od wyroku moskiewskiego sądu. Amerykanka została skazana na 9 lat więzienia za posiadanie medycznego oleju haszyszowego. USA twierdzą, że to wyrok polityczny.



ROSJA ZBLIŻA SIĘ DO KOREI PŁN.

POLITYKA \ Koreańska agencja prasowa KCNA twierdzi, że Putin wysłał list do Kim Jong Una. Obiecał ponoć rozszerzenie stosunków dwustronnych między oboma reżimami, co ma być w interesie ich obywateli i bezpieczeństwa Półwyspu Koreańskiego.

WYWIAD \ Z PAWŁEM SOLOCHEM, szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego (BBN), rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Pomoc Ukrainie nabiera systemowego wymiaru

Dysponujemy dwoma skutecznymi instrumentami nacisku na Kreml, do których należą dostawy sprzętu wojskowego dla Sił Zbrojnych Ukrainy oraz sankcje gospodarcze wymierzone w Rosję. Wbrew temu, co mówią niektórzy krytycy, sankcje są skuteczne. Tyle że ich wymierne skutki pojawiają się po pewnym czasie. Niewątpliwie mamy do czynienia z już obserwowanym spadkiem produkcji na terenie Rosji – mówi szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Jakie wnioski płyną z niedawnej rozmowy strony polskiej z przedstawicielami administracji USA, w tym z doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego Jakiem Sullivanem w Waszyngtonie?

Spotkania w Waszyngtonie dotyczyły w pierwszym rzędzie kwestii rosyjskiej agresji na Ukrainę. Mówiliśmy o działaniach, które będziemy podejmować w najbliższym czasie, aby wesprzeć stronę ukraińską. W agendzie rozmów znalazł się również drugi ważny temat, jakim jest wdrażanie postanowień z czerwcowego szczytu NATO w Madrycie. Podczas niego prezydent Andrzej Duda, obok wsparcia Ukrainy, położył duży nacisk na pomoc państwu szczególnie zaangażowanym w ten proces. Efektem apelu prezydenta była m.in. decyzja USA o możliwości pozyskania przez Polskę dodatkowych 116 czołgów Abrams.

Rozmowy z przedstawicielami administracji amerykańskiej służyły także omówieniu ogólnej polityki wo-



fot. Aleksiej Wítwicki/Gazeta Polska

bec sytuacji w regionie. Widzimy daleko idące działania Waszyngtonu, mające pomóc Ukrainie oraz wzmocnić sojuszników w Europie, ale mamy też świadomość rosnącego zaangażowania USA w regionie Indo-Pacyfiku. Omówiliśmy również współpracę polsko-amerykańską na polu nie tylko bezpieczeństwa, lecz także energetyki. Umowa o rozwoju polskiego programu energetyki jądrowej, podpisana w 2020 r., znacząco ułatwia współpracę Warszawy i Waszyngtonu w tych sprawach.

Czy realizacja dosyć ambitnych postanowień NATO-wskiego szczytu będzie przebiegała bezproblemowo?

Osiągnięciem jest zgoda wszystkich 30 sojuszników co do rozszerzenia NATO o Szwecję i Finlandię oraz zapisy nowej strategii Sojuszu, mówiące wprost o tym, że Rosja stanowi zagrożenie. Taki zapis oczywiście pociąga za sobą skutki związane z przygotowaniami w wymiarze czysto wojskowym. To chociażby zapowiedź zwiększenia sił wysokiej gotowości NATO do ponad 300 tys. Dział jak zwykle tkwi w szczegółach. Postanowienia szczy-

tu stanowią dobrą podstawę do dalszego wzmacniania naszego bezpieczeństwa. Zarówno z przedstawicielami Białego Domu, Departamentu Stanu, jak i Pentagonu rozmawialiśmy np. o planach związanych ze zwiększeniem sojuszniczych batalionowych grup bojowych obecnych w Polsce i państwach bałtyckich. Przypomnę, że państwem ramowym grupy bojowej stacjonującej w Polsce są USA.

W ostatnim czasie zauważalna jest wzmożona działalność MON, jeśli chodzi o podpisywanie nowych kontraktów dla Sił Zbrojnych RP. Jak oceniany jest południowokoreański kierunek modernizacji naszego wojska?

Mamy zwiększony popyt na broń i chcemy przyspieszyć pewne programy zbrojeniowe. Znamy wydolność przemysłów zbrojeniowych, a także rosnące potrzeby nasze oraz naszych sojuszników. Stąd decyzje, aby obok zakupów od głównego sojusznika, którym są Stany Zjednoczone, nawiązać kontakty z Koreą Południową. Kraj ten, obok Japonii, Nowej Zelandii czy Australii, jako bliski partner Sojuszu brał

udział jako gość w madryckim szczycie. Jest to o tyle ważne, że rzeczy, które dzieją się na Dalekim Wschodzie, w tym napięcia wokół Tajwanu, mają również wpływ na bezpieczeństwo w naszej części świata.

Oczekiwanie naszego prezydenta w kwestii zakupów modernizacyjnych sprawdają się do tego, że nowe uzbrojenie musimy pozyskać szybko – z uwagi na sytuację bezpieczeństwa oraz przekazanie znacznych zasobów Ukrainie. Ma to być uzbrojenie nowoczesne oraz dawać jasną perspektywę zaangażowania naszego przemysłu obronnego. Kierunek koreański te wymagania spełnia.

Czego możemy się spodziewać po właśnie utworzonym Międzynarodowym Zespole ds. Pomocy Ukrainie?

W pierwszych tygodniach wojny pomoc wojskowa dla Ukrainy była organizowana ad hoc i w sposób rozproszony. Teraz nabiera coraz bardziej systemowego wymiaru. Nie powinno przy tym dziwić uczestnictwo polskiego generała Jarosława Gromadzińskiego w tej inicjatywie. Polska należy

obok USA i Wielkiej Brytanii do największych darczyńców pomocy wojskowej dla Ukrainy.

Nawet jeżeli wojna nam spowszedniała, to ciągle jesteśmy bardzo daleko od jej rozstrzygnięcia. W tej chwili życzymy, aby Ukraina miała wystarczający potencjał wojskowy umożliwiający przeprowadzenie zdecydowanej kontrofensywy, mającej umożliwić odbicie okupowanych obszarów. To pozycja, z której można by myśleć o rozmowach w sprawie zawieszenia broni. Niemniej obecnie przełom na froncie jest wciąż niepewny.

Ustawa o obronie ojczyzny wprowadziła rozwiązania mające zagwarantować wystarczające fundusze, aby móc zrealizować zakup nowoczesnego sprzętu wojskowego. Czy jest jednak możliwe zwiększenie stanu liczebnego Sił Zbrojnych RP do 300 tys. żołnierzy?

Trzeba wprost powiedzieć, że realizacja tych założeń ma długi horyzont czasowy. Należy pamiętać o tym, ile czasu potrzeba na wykształcenie kadr oficerskich oraz podoficerskich. Tego nie da się zrobić w ciągu miesięcy. Musimy sobie zdawać sprawę, że kilkuset tysięcy wojsko to również koszty dla polskiej gospodarki. Osoby te nie będą pracować, tylko służyć w wojsku. Zdajemy sobie przy tym sprawę z warunków demograficznych. Mamy do czynienia z procesem starzenia się społeczeństwa. Niemniej przy obecnej liczbie ludności mamy dość duży niewykorzystany potencjał mobilizacyjny. Prezydent Andrzej Duda i wicepremier Mariusz Błaszczak mają tego świadomość. Stąd też chociażby wprowadzenie różnorodnych form służby wojskowej.

Rosyjski agresor odparty na wielu kierunkach

WOJNA NA UKRAINIE \ We wczorajszym raporcie sztab generalny ukraińskiej armii poinformował o odparciu ofensywy rosyjskich wojsk na kierunkach Bachmutu, Awdi-jiwki i Słowańska. Agresor stracił już na Ukrainie ponad 43,7 tys. żołnierzy.

Siły Zbrojne Ukrainy zniszczyły ok. 20 proc. pododdziałów armii rosyjskiej biorących udział w wojnie w Ukrainie – poinformował naczelny dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy, gen. Wałerij Załużny. Jak dodał, aktywne działania bojowe trwają obecnie na 1300 km frontu. Ukraiński dowódca przy-

znał również, że zwrócił się do zachodnich partnerów Kijowa o kolejne dostawy uzbrojenia artyleryjskiego. Z najnowszych danych wynika, że od 24 lutego rosyjski agresor stracił na Ukrainie ponad 43,7 tys. żołnierzy. Po stronie uzbrojenia straty to m.in. 233 myśliwce, blisko 200 śmigłowców, ok.

1900 czołgów i 4200 pojazdów opancerzonych.

Mimo ciężkich strat i porażek na froncie rosyjski agresor nie odpuszcza i cały czas atakuje wiele miast i wsi w kilku obwodach na Ukrainie. Wczoraj siły podległe Kijowowi poinformowały o odparciu agresji na kierunkach Bachmutu, Awdi-jiwki

i Słowańska. – Trzech mieszkańców obwodu donieckiego zginęło, a 13 zostało rannych w rosyjskich ostrzałach w ciągu ostatniej doby – poinformował wczoraj szef regionalnej administracji Pawło Kyrylenko. Z kolei Serhij Hajdaj, szef władz obwodu ługańskiego, przekazał informację, że w mieście Popasna Ukraińcy rozbili sztab rosyjskiej firmy najemniczej, tzw. Grupy Wagnera.

– Ukraina i jej partnerzy zdobywają coraz więcej informacji o osobach bezpośrednio odpowiedzialnych za terror

i tortury, za tzw. filtrację i deportację naszych obywateli, za grabieże. Wszyscy ci zwyrodnialcy na pewno odpowiedzą za swoje czyny – oświadczył w niedzielę prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Tymczasem portal Ukraińska Prawda poinformował wczoraj, że sześć kolejnych statków otrzymało pozwolenie na transport zboża z ukraińskich portów. Statki są chronione specjalną strefą buforową o szerokości 10 mil morskich (ok. 18,5 km).

.....
(kw)



fot. Wikipedia/d

NIEMCY UZIEMILI 10 SAMOLOTÓW ZWIĄZANYCH Z ROSJĄ

SANKCJE \ Dziesięć samolotów związanych z Rosją nie może opuścić Niemiec z powodu sankcji nałożonych na Moskwę przez Unię Europejską – poinformował w niedzielę niezależny rosyjski portal Insider. Cztery maszyny to biznesowe odrzutowce znajdujące się w Baden-Baden.

ROLNICTWO \ Państwowe stadniny utrzymały wysoki poziom hodowli

Sprzedano araby za 1,6 mln euro

Polityka utrzymania w kraju hodowli koni na bardzo wysokim poziomie zaczyna przynosić znakomite efekty – tak wicepremier, minister rolnictwa Henryk Kowalczyk ocenił pokaz koni arabskich w Janowie Podlaskim. Większość nagród zgarnęła państwowa stadnina w Michałowie, a podczas aukcji Pride of Poland najwyższą cenę – 400 tys. euro – osiągnęła michałowska klacz Esmeraldia.

Jan Kamieniecki

Najlepszym koniem 44. Narodowego Pokazu Koni Arabskich Czystej Krwi, który odbył się w Janowie Podlaskim, została siwa 4-letnia klacz El Esmera ze stadniny koni w Michałowie. Wygrała ona także Czempionat Polski klaczy starszych. Zdobyła również nagrody dodatkowe, m.in. uznana została za najpiękniejszą klacz pokazu.

Triumfowały także inne klacze z Michałowa. El Medida zdobyła czempionat Polski klaczy młodszych (dwu- i trzyletnich), a Labonita

– czempionat klaczy rocznych. El Medida uzyskała też nagrodę dodatkową Best in Show Pure Polish, której fundatorem jest Polski Związek Hodowców Koni Arabskich.

Czempionem Polski ogierów starszych został ogier Psyche Keret z prywatnej stadniny Chrcynno-Pałac. Czempionat Polski ogierów młodszych zdobył ogier Nahil Al Khalediah z prywatnej hodowli Polska AKF. Z kolei Czempionem Polski ogierów rocznych został El Medar ze stadniny w Michałowie.

– Jako minister rolnictwa bardzo się cieszę, że dominującą rolę odegrały tutaj spółki, którymi zarządza Krajowy

Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Ministerstwo Rolnictwa. Ogromne gratulacje dla pani prezes Moniki Słowik i stadniny w Michałowie, która właściwie zgarnęła prawie całą pulę nagród, bo aż cztery czempionaty – tak wicepremier, minister rolnictwa Henryk Kowalczyk skomentował wyniki czempionatów.

– Mimo różnych kłopotów w przeszłości teraz idziemy bardzo mocno do przodu. Widać wyraźnie, że polityka utrzymania w kraju hodowli koni na bardzo wysokim poziomie zaczyna przynosić znakomite efekty – powiedział minister, dodając, że na podium tegorocznego pokazu znalazły



Podczas niedzielnej aukcji Pride of Poland najwyższą cenę – 400 tys. euro – osiągnęła klacz Esmeraldia z Michałowa | fot. Wojtek Jargilo/PAP

się również konie ze stadniny w Janowie Podlaskim. Podczas niedzielnej aukcji Pride of Poland najwyższą cenę – 400 tys. euro – osiągnęła klacz Esmeraldia z Michałowa. Uważana za faworytkę janowska klacz Euzona została wylicytowana za 220 tys. euro, podobnie jak inna michałowska klacz Poganka. Z 20 wystawionych koni

sprzedano 14 za łączną kwotę 1 mln 596 tys. euro. Stadnina w Michałowie sprzedała cztery konie za 901 tys. euro, a janowska stadnina sprzedała pięć koni za kwotę 467 tys. euro. Konie pojadą do nowych właścicieli z Francji, Izraela, Belgii i Polski.

(PAP)

Polacy o finansowych nadużyciach

BADANIE \ Dla 91 proc. Polaków oddawanie długów jest zawsze obowiązkiem moralnym, ale w codziennym życiu prawie połowa rodaków akceptuje m.in. zakup bez rachunku, pozwalający nie płacić podatku VAT, czy pracę na czarno po to, by uniknąć płacenia alimentów – wynika z ostatniej edycji badania „Moralność Finansowa Polaków”.

Siódma edycja badania realizowanego dla Związku Przedsiębiorstw Finansowych, w partnerstwie z BIG InfoMonitor, EOS Poland, Ikano Bank i Ultimo, została przeprowadzona w okresie, w którym w Polsce wciąż obowiązywał stan epidemii. Dodatkowo na opinie respondentów wpływały nastroje kształtowane wybuchem wojny w Ukrainie, a także niepewną sytuacją gospodarczą w kraju.

Przekonanie co do normy zobowiązującej do zwracania długów stało się mniej powszechne niż przed rokiem, choć nadal 91 proc. Polaków deklaruje, że oddawanie długów jest zawsze obowiązkiem moralnym. Ale już obrazujący decyzje i działania rodaków

w codziennym życiu Indeks Akceptacji Nieetycznych Zachowań Finansowych w 2022 r. wyniósł 45 pkt.

To oznacza, że blisko połowa Polaków jest skłonna usprawiedliwić w sferze finansów odstępstwa od obowiązujących norm prawnych bądź standardów etycznych. Na ustalenie poziomu Indeksu składają się odpowiedzi na 9 pytań dotyczących ewentualnych zachowań w sytuacjach życiowych, w których mogliby się znaleźć respondent lub inne osoby w jego otoczeniu.

Według badania ponad połowa społeczeństwa akceptuje m.in. pracę na czarno po to, by uniknąć ściągania długów z pensji czy zakup bez rachunku pozwalający nie płacić podatku VAT.

– Niepokojące jest, że Polacy są gotowi zaakceptować niemoralne, a nawet niezgodne z prawem zachowania w aż prawie połowie opisywanych przypadków – komentuje Marcin Czuga, prezes zarządu Związku Przedsiębiorstw Finansowych.

– Szczególnie że takie postępowanie ma również wpływ na poziom cen produktów i usług oferowanych przez firmy dotknięte niższą moralnością ich klientów czy kontrahentów. W dobie rosnącej inflacji i stóp procentowych może to bardzo niekorzystnie oddziaływać na całą gospodarkę. Kondycja moralności płatniczej powinna być przedmiotem debaty w szerszych kręgach – dodaje Czuga.

Co ciekawe, wyższą wartość Indeksu Akceptacji Nieetycznych Zachowań Finansowych wykazują osoby młodsze niż starsze oraz mężczyźni niż kobiety. Kolejna prawidłowość to wyższy poziom przyzwolenia na nadużycia gospodarstw, które zaciągnęły kredyt lub pożyczkę i mają problem z ich spłatą nad tymi, które mają kredyt lub pożyczkę i obsługują je regularnie.

(ar)

Budżet państwa na dużym plusie

FINANSE \ Resort finansów przedstawił szacunkowe wykonanie budżetu państwa w okresie styczeń–lipiec 2022 r. w stosunku do tegorocznej ustawy budżetowej. Według wstępnych danych nadwyżka w budżecie wyniosła prawie 35 mld zł, wzrastając o 7 mld zł w stosunku do poprzedniego miesiąca.

W budżecie państwa na koniec lipca br. odnotowano 34,7 mld zł nadwyżki – podało Ministerstwo Finansów. „Szacunkowe wykonanie budżetu państwa w okresie styczeń–lipiec 2022 r. w stosunku do ustawy budżetowej na 2022 r. wyniosło: dochody 313,3 mld zł, tj. 63,7 proc.; wydatki 278,6 mld zł, tj. 53,4 proc.” – podano. Miesiąc wcześniej w budżecie zanotowano nadwyżkę w wysokości

27,7 mld zł. W okresie pierwszych siedmiu miesięcy tego roku dochody budżetu państwa były wyższe o 35,2 mld zł w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. O 9,9 proc. wzrosły dochody z VAT (o ok. 12 mld zł); o 12,5 proc. – z PIT (o ok. 5 mld zł); o 47,2 proc. – z CIT (o ok. 14,6 mld zł) oraz o 10 proc. – z akcyzy i podatku od gier (o ok. 4,3 mld zł). Z kolei wykonanie dochodów niepodatkowych wyniosło ok. 34,8 mld zł i było niższe o ok. 2,0 mld zł (tj. 5,4 proc.) Według resortu w kolejnych miesiącach wynik budżetu państwa ulegnie zmianie z uwagi na koszty związane z ustawą o dodatku węglowym (ok. 9,5 mld zł z zysku NBP zostanie przeznaczone na finansowanie dodatków węglowych) oraz koszty projektowanej, uzupełniającej w stosunku do dodatków węglowych, regulacji dotyczącej wsparcia finansowego w postaci jednorazowego dodatku dla indywidualnych posiadaczy innych źródeł ciepła, która będzie kosztowała kolejne 10 mld zł. „Zarówno te działania, jak i kolejne wydatki planowane na ten rok wpłyną na kształtowanie się nadwyżki i deficytu w kolejnych miesiącach” – podkreślono.

Paweł Woźniak

NAJAZD NA ZAKOPANE

WAKACJE \ Podczas długiego sierpniowego weekendu frekwencja turystyczna w Zakopanem była nawet większa niż podczas sylwestra – powiedział Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej (TIG). Dodał, że w ostatnich dwóch tygodniach wakacji zainteresowanie wypoczynkiem pod Tatrami spadnie. Wzrasta jednak zainteresowanie rezerwacjami dla grup zorganizowanych – szkoleniowych i konferencyjnych – na wrzesień.

fot. Facebook/d

CENY \ Wartość nabywczą 1 euro w Niemczech wynosiła tyle co 2,5 zł w Polsce

Sąsiedzi wolą tankować i kupować u nas

Niskie ceny paliw i artykułów spożywczych przyciągają Czechów na zakupy do Polski. Podobnie jest z Niemcami, którzy za 0,55 euro (2,50 zł) mogą u nas kupić tyle, co u siebie za jedno euro. Dlatego, choć niemiecki rząd obniżył w czerwcu podatki na benzynę, Niemcy wciąż chętnie tankują i robią zakupy w Polsce.

Jan Kamieniecki

Czesi chętnie przyjeżdżają do Polski na zakupy. Szczególnie atrakcyjne dla nich są ceny benzyny oraz artykułów spożywczych. Przyjeżdżają od wiosny, gdy polskie władze obniżyły VAT na wiele produktów. – Zapowiadano, że okazje skończą się w lipcu, ale Polacy przedłużyli obniżki i nadal możemy robić tu zakupy – mówią nasi sąsiedzi w rozmowie z reporterem PAP. W koszyku mają głównie nabiał, mięso i wędliny oraz napoje gazowane. Polka mieszkająca w Czeskim Cieszynie przyznała, że zakupy w Polsce robi regularnie od lat. – Teraz jest dużo taniej, ale kiedyś chodziliśmy na drugą stronę, nie patrząc na cenę. Po prostu polskie jedzenie nam bardziej smakowało – zaznaczyła.

Dla wielu Czechów czas przeznaczony na dojazd



Szczególnie atrakcyjne dla naszych sąsiadów są ceny benzyny oraz artykułów spożywczych | fot. mat. pras./d

i zrobienie zakupów w Polsce to 20 minut, a na jednym wyjeździe mogą zaoszczędzić ok. 150 zł. – Samo tankowanie to oszczędność od 40 do 80 zł, w zależności od objętości baku – przyznają. W czeskim internecie są specjalne grupy, które radzą, gdzie można w Polsce

tanio kupić różne rzeczy, a także jak uzyskać karty popularnych sklepów.

W sieci można też znaleźć precyzyjne mapy i informacje, gdzie w Polsce można najtaniej zatankować. Są również instrukcje, jak uzyskać karty lojalnościowe na stacjach, które oferują dodatko-

we zniżki. Czeskim klientom pomagają też polscy właściciele stacji, umożliwiając płaconie czeskimi koronami.

Równie chętnie zakupy u nas wciąż robią Niemcy, choć tamtejszy rząd obniżył w czerwcu podatki na benzynę, by ukrócić paliwową turystykę do Polski. Od zbrojnej

agresji Rosji na Ukrainę w niemieckich sklepach jest coraz więcej pustych półek – brakuje oleju, konserw, makaronów i słodczy. To efekt załamania dostaw z Ukrainy i paniki.

Niemcy przyjeżdżają do nas, by zatankować i zrobić zakupy także dlatego, że to, na co wydadzą u siebie 1 euro, w Polsce mogą kupić za 0,55 euro (2,50 zł). Na początku lipca prezes PiS Jarosław Kaczyński powiedział, że euro w Niemczech warte jest 3 zł. Wywołał tym burzę wśród opozycji, ale okazało się, że miał rację. – Prezesowi Kaczyńskiemu chodziło o siłę nabywczą waluty, a nie o ceny kantarowe, a według danych Eurostatu za 2021 r. wartość nabywczą 1 euro w Niemczech wynosiła tyle co mniej więcej 2,5 zł w Polsce – wyjaśniają ekonomiści.

(PAP)

Dość siania gazowej paniki w Polsce!

ENERGIA \ Greenpeace Polska przedstawił analizę, z której wynika, że w Polsce już w grudniu może zabraknąć gazu – co niektóre media i opozycja szybko podchwyciły. Zarówno rząd, jak i Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) zaprzeczają tym rewelacjom i apelują o zaprzestanie siania paniki.

Jesteśmy zabezpieczeni na ten sezon. Mamy już 100 proc. gazu w magazynach, a wszystkie dostawy gazu są realizowane – podkreśla minister klimatu i środowiska Anna Moskwa. Przyznała jednocześnie, że komunikatów negatywnych jest bardzo dużo. – Przypomnę, że w lutym były komunikaty, że jeżeli Gazprom nas odetnie, to na pewno zabraknie gazu. Odciał nas, mieliśmy 75 proc. magazynów pełnych i nic się nie dzieje – wskazała.

Dodała, że PGNiG zawiera kontrakty na bieżąco. Mamy też własne wydobywanie. W ub. piątek PGNiG poinformowało, że PGNiG Upstream

Norway wraz z Aker BP odkryło nowe zasoby ropy i gazu ziemnego na Morzu Norweskim.

– Norwegia jest naszym priorytetem, jeśli chodzi o działalność poszukiwawczo-wydobywczą za granicą. Eksploatacja tamtejszych złóż ma dla nas strategiczne znaczenie, również w kontekście wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski – podkreśla Iwona Waksmundzka-Olejniczak, prezes PGNiG SA.

– Odkrycie nowych zasobów na prospekcie Newt to kolejny sukces PGNiG na Norweskim Szelfie Kontynentalnym. Lokalizacja złóża w pobliżu obszaru wydobywczego

Skarv ułatwi jego zagospodarowanie i zwiększy rentowność eksploatacji – dodała.

Polska dzięki inwestycjom rządu PiS ma również zapewnione dostawy LNG. – Mamy też połączenie czeskie, a od niedawna na 2 mld m sześć. gazu funkcjonuje połączenie z Litwą. Jesteśmy więc zabezpieczeni z kilku kierunków – zaznacza minister Moskwa.

Premier Mateusz Morawiecki zapewnia, że otwarcie gazociągu Baltic Pipe zaplanowano na jesień br. i jeszcze w tym roku popłynę do Polski norweski gaz. PGNiG ma już zapewnione wydobywanie gazu w ramach koncesji, które spółka posiada w norweskich złożach. Do tego dochodzą złoża z Lotosu i duńskiego Orsted, co daje łącznie około 4,5 mld m sześć. gazu.

„PGNiG jest zdeterminowane, żeby zapewnić bezpieczeństwo dostaw gazu do Polski, także z wykorzystaniem infrastruktury Baltic Pipe. W tym celu prowadzimy rozmowy z kilkoma znaczącymi producentami gazu działającymi na Norweskim Szelfie Kontynentalnym” – czytamy w komunikacie spółki.

Mariusz Andrzej Urbanek

To był ostatni zły rok dla LOT

PRZEDSIĘBIORSTWA \ Ponad 1,3 mld zł straty odnotowały za 2021 r. Polskie Linie Lotnicze LOT. – Był to ostatni zły rok dla LOT – ocenił narodowy przewoźnik. Systematyczna odbudowa rynku oraz stopniowo zwiększający się ruch pasażerski dają nadzieję na poprawę rentowności.

Pandemia koronawirusa spowodowała spadek liczby pasażerów LOT o 69 proc. Dopiero od sezonu letniego sytuacja systematycznie zaczęła się poprawiać.

Jednak segment podróży biznesowych odradza się znacznie wolniej od pozostałych. Dlatego LOT, szukając nowych możliwości, wykorzystywał 2021 r. na rozszerzenie działalności w segmencie podróży wakacyjnych. Dzięki współpracy z biurami podró-

ży przewoźnik zrealizował czterokrotnie więcej operacji czarterowych niż w 2020 r.

Najnowsze prognozy pokazują, że w 2022 r. PLL LOT przewiozą ok. 8 mln pasażerów, a w kolejnych latach jest szansa na osiągnięcie wyników podobnych do tych sprzed czasów pandemii.

Planując siatkę połączeń na 2022 r., LOT zaproponował podróżnym nowe trasy. Przewoźnik jednocześnie podkreślił, że wojna na Ukrainie oraz zamknięcie przestrzeni powietrznej nad Ukrainą, Białorusią i Rosją, a także niestabilna sytuacja na światowych giełdach i wzrost cen paliwa, miały wpływ na reorganizację zaplanowanych kierunków. W tym roku udało się uruchomić rejsy do Kairu, Baku, Sarajewa, Prisztiny, Bombaju i Rijeki.

W 2020 r. LOT odnotował stratę netto w wysokości nieco ponad 1,4 mld zł wobec zysku w 2019 r. w wysokości 68,9 mln zł. W 2021 r. strata wyniosła ponad 1,3 mld zł. W roku ubiegłym LOT latał na 151 trasach, przewożąc niemal 4,2 mln pasażerów do 109 portów lotniczych i pokonując 80 mln km. W 2020 r. narodowy przewoźnik przewiózł 3,1 mln pasażerów.

(lus, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12 SPOŁECZEŃSTWO

14-15 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

CUKRU W POLSCE NIE ZABRAKNIĘ

ROLNICTWO \ Duży popyt na cukier spowodował jego braki na półkach sklepowych, a przy tym wzrost cen – przekazał wiceminister rolnictwa Ryszard Bartosik, dodając jednak, że mamy wystarczającą ilość tego produktu. W sezonie 2021/2022 w Polsce wyprodukowano 2,3 mln ton cukru, przy zapotrzebowaniu na poziomie około 1,7 mln ton.

SKANDAL \ Niemcy straciły swoją energetyczną niezależność i nie osiągnęły żadnych korzyści ekonomicznych

Miliony za Nord Stream 2

Fundacja Klimatyczna Meklemburgii-Pomorza Przedniego, która została powołana przez rząd landu w celu ukończenia rurociągu Nord Stream 2, otrzymała prawie 200 mln euro od spółki zależnej Gazpromu – Nord Stream 2 AG. Wcześniej fundacja próbowała utajnić dane finansowe. Komisja śledcza, która rusza we wrześniu, ma przesłuchać m.in. byłych kanclerzy Niemiec.

Paweł Woźniak

Dotychczas fundacja nie ujawniała danych finansowych, zasłaniając się tajemnicą handlową. Do udzielenia takich informacji zobowiązała ją dopiero decyzja sądu okręgowego w Schwerinie. I okazało się, że fundacja była sownie opłacana przez rosyjski koncern państwowy Gazprom. „Fundacja, która została powołana przez rząd landu na początku ubiegłego roku, założyła działalność gospodarczą specjalnie w celu ukończenia rurociągu bałtyckiego. Otrzymała ona łącznie 192 mln euro od spółki zależnej Gazpromu – Nord Stream 2 AG” – pisze „Welt am Sonntag”.

Transfer rzeczonych środków, który odbywał się od lutego do listopada 2021 r. (tylko w maju 2021 r. Nord Stream 2 AG przekazał fundacji około 87 mln euro), stał się przedmiotem zainteresowania parlamentu krajowego w Schwerinie, który powołał już komisję śledczą. Po wakacjach ma ona zacząć przesłuchania pierwszych świadków, wśród których oprócz premier landu Manuela Schwesig znajdują się lobbysta Gazpromu i były kanclerz Gerhard Schröder oraz były agent Stasi, przyjaciel Putina i szef NS2-AG Matthias Warnig.

Niemieckie media spekulują, że wezwani zostaną również Angela Merkel i Olaf Scholz. Była kanclerz i jej były minister finansów zostali poinformowani o projek-

cie fundacji przez Schwesig najpóźniej w grudniu 2020 r. – podaje „Welt am Sonntag”.

Gazeta przypomina, że krytycy zarzucają polityk partii SPD Manuela Schwesig, że pozwoliła, by jej gabinet został kupiony przez państwo rosyjskie, by mogło ono obejść amerykańskie sankcje, nałożone na budowę Nord Streamu 2.

Wiele pytań pada też o motywację niemieckich przywódców, jeśli chodzi o zakupy gazu w Rosji, tym bardziej że – jak donosi niemiecka prasa – wcale nie chodziło o cenę. Dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” przekazał, że z nowej analizy danych wynika, iż niemieckie firmy nie płaciły mniej za rosyjski gaz niż przedsiębiorstwa z innych krajów. – W minionych



Manuela Schwesig zarzuca się, że pozwoliła, by jej gabinet pracował na rzecz Rosji, żeby kraj mógł obejść amerykańskie sankcje | fot. Twitter/d

10 latach niemieckie zakłady przemysłowe płaciły za gaz ziemny średnio ok. 10 proc. więcej niż ich konkurenci w innych dużych krajach europejskich – podkreślił ekonomista Daniel Gros. Jak wynika z jego analizy, Niemcy uza-

leżniły się od dostaw swojego gazu z Rosji, nie otrzymując nic w zamian. – Niemcy straciły swoją energetyczną niezależność i nie osiągnęły żadnych odczuwalnych korzyści ekonomicznych – podkreślił ekspert.

Szczyt inflacji blisko, a potem spadek

PIENIĄDZE \ Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w lipcu br. wzrosły w ujęciu rocznym o 15,6 proc., a w porównaniu z poprzednim miesiącem o 0,5 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. – To najwyższy poziom inflacji od marca 1997 r. – zauważają ekonomiści. – Jesteśmy blisko szczytu, a potem czeka nas wyhamowanie – dodają.

Sierpień może przynieść niewielki wzrost inflacji, jednak w IV kwartale czeka nas wyhamowanie. Będzie to przede wszystkim efekt tańszych paliw. Dane portalu E-petrol wskazują, że ceny benzyny Pb95 spadły w lipcu z 7,80 do 7,35 zł za litr. Podobnie staniał olej napędowy. Obniżki prawdopodobnie będą kontynuowane w kolejnych miesiącach – podali w komentarzu analitycy Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Ich zdaniem zagrożeniem jest wzrost cen energii elektrycznej i ciepłownictwa. – Nowe, wysokie taryfy za energię elektryczną zaczną obowiązywać od stycznia, ale podwyżki dla ciepłowni dokonywane są na bieżąco, zmiany w naj-

wiekszych miastach obserwować będziemy od września – wskazali eksperci PIE. – Spodziewamy się, że stabilizacja inflacji i powrót do celu Narodowego Banku Polskiego, który wynosi 2,5 proc., zajmie ok. trzech lat – dodali.

– Inflacja w lipcu ukształtowała się na najwyższym poziomie od marca 1997 r. i od 16 miesięcy pozostaje znacząco powyżej górnej granicy odchyłań od celu inflacyjnego NBP – stwierdzili ekonomiści banku Credit Agricole w komentarzu do ostatnich danych GUS o inflacji.

Ekonomiści CA prognozują, że szczyt inflacji zostanie osiągnięty we wrześniu br. na poziomie 15,9 proc., a inflacja utrzyma się na pozio-

mie przekraczającym 14 proc. do lutego 2023 r. – Uporczywość inflacji, utrzymująca się wysoka dynamika płac oraz presja na osłabienie kursu złotego w związku ze wzrostem stóp procentowych w USA i strefie euro skłonią Radę Polityki Pieniężnej na najbliższych dwóch posiedzeniach do podniesienia stóp o łącznie 75 pkt bazowych – ocenili.

Podobnego zdania jest Adam Antoniak, starszy ekonomista Biura Analiz Makroekonomicznych ING. Sytuacja inflacyjna jest daleka od opanowania, a RPP będzie zmuszona do dalszych podwyżek stóp procentowych, chociaż w zdecydowanie mniejszej skali, niż obserwowaliśmy to w pierwszej połowie tego roku – stwierdził.

– Finalny szczyt inflacji na poziomie ok. 17 proc. zobaczymy w lutym 2023 r. – szacują z kolei analitycy PKO BP. Opinię tę potwierdza prof. Adam Glapiński, prezes NBP. – Z analizy wynika, że w 2023 r., mimo stopniowego spadku, średnioroczna inflacja pozostanie podwyższona. Dopiero w 2024 r. dynamika cen będzie już wyraźnie niższa – ocenił.

.....
(jak, PAP)

Produkcja cementu wzrosła, ale zużycie spada

BUDOWNICTWO \ Zużycie cementu będzie maleć, choć jego produkcja wzrosła. To efekt spowolnienia w sektorze budowlanym, które uwidoczni się najbardziej w drugiej połowie roku. Ceny cementu będą jednak rosły ze względu na wyższe koszty energii.

Spowolnienie wpływa na sprzedaż cementu, podstawowy surowiec w budownictwie. W tym roku zużycie krajowe spadnie o 4 proc. – podał Instytut Prognoz i Analiz Gospodarczych. Negatywny wpływ spowolnienia gospodarczego na sektor budowlany i branżę cementową widoczny będzie najbardziej w drugiej połowie roku – poinformował Dariusz Konieczny ze Stowarzyszenia Producentów Cementu. Sytuacja powinna poprawiać się pod koniec przyszłego roku.

Mimo gorszej koniunktury rosnące ceny energii przełożą się, niestety, na wzrost cen cementu. Jak wynika z opublikowanego raportu Grupy PSB Handel, ceny tego materiału w lipcu tego roku wzrosły już o prawie 39 proc. r/r.

– Podobnie jak inne sektory energochłonne również branża cementowa boleśnie

odczuwa bardzo dynamiczny wzrost cen energii i węgla. Jesteśmy zaniepokojeni sytuacją na rynku energetycznym – przekazał Konieczny. W 2019 r. branża zużywała ok. 600 tys. ton węgla, obecnie nieco ponad 500 tys. ton rocznie. Węgiel został w większym stopniu zastąpiony paliwami alternatywnymi. – Jeżeli będziemy mieć do czynienia ze spadkiem produkcji cementu o 4 proc., to zużycie zarówno węgla, jak i paliw alternatywnych będzie mniejsze około 20 tys. ton, natomiast reszta (ok. 500 tys. ton węgla) cały czas będzie nam potrzebna – stwierdził Konieczny.

Stowarzyszenie apeluje o wpisanie produkcji cementu na listę sektorów uprawnionych do rekompensat, tak jak miało to miejsce w przypadku innych branż energochłonnych.

.....
(LUS, PAP)



KONCERT \ Wczoraj TVP1 wyemitowała zorganizowany w Elblągu „Koncert piosenki wojskowej państw NATO”. Wśród gwiazd byli m.in. Jan Pietrzak, Tre Voci, Trubadurzy, Reprezentacyjny Chór Wojska Polskiego, Raperzy Wojsk Obrony Terytorialnej i Odessa Band. W kolejnych dniach koncert pokażą stacje TVP Polonia, TVP Wilno i TVP Rozrywka.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 16 SIERPNIA 2022

KULTURA

11

SERIAL \ Komiks na literackich salonach

W krainie Władcy Snów

Za nami premiera „Sandmana”, serialowej adaptacji kultowej powieści graficznej Neila Gaimana, uznawanej zarówno przez czytelników, jak i krytyków za najwybitniejszy komiks XX w. Serial, podobnie jak materiał źródłowy, wyznacza nowe standardy – stanowi arcydzieło i klasę samą w sobie, a można nawet zaryzykować twierdzenie, że jest on najdoskonalszym tworem w kategorii filmów komiksowych.

Łukasz Czarnecki

Dawno, dawno temu, pod koniec lat 80. XX stulecia gigant branży komiksowej – wydawnictwo DC, zaproponował młodemu, początkującemu brytyjskiemu pisarzowi Neilowi Gaimanowi napisanie scenariusza nowej komiksowej serii. Rozczochranemu i zawsze ubranemu na czarno Anglikowi pozwolono, by sam wybrał sobie postać, o której przygodach chce pisać. Byle nie był to Batman ani Superman, ani nikt z pierwszego szeregu kultowych bohaterów DC. Z drugiego rzędu zresztą też nie. Gaiman mógł za to przebrać do woli w pudełku z herosami, którzy się nie sprawdzili i wszelki słuch o nich zaginął. Młodzieniec wybrał spośród nich Sandmana, zupełnie zapomnianego pogromcę zła ze złotej ery komiksu (lata 30. i 40.), który walczył z występkiem, usypiając lotrów specjalnym gazem. Nikt w wydawnictwie nie przypuszczał nawet, że ich nowy scenarzysta okaże się nieprawdopodobnym wulkanem inwencji, wyobraźni i erudycji, który na zawsze zmieni świat komiksu i wprowadzi go na literackie salony.

Nieskończeni

W opowiadanej przez Gaimana historii z oryginalnego „Sandmana” pozostał tylko tytuł i dwa kadry, przez które przewinął się ów heros. W jego miejsce autor powołał do życia postać będącą Sandmanem (słowo jest angielskim określeniem postaci z bajek, znanej nam jako Piaskowy Dziadek), zupełnie dosłownie – Sen z Nieskończonych, znany też pod imieniem Morfeusza lub Władcy Snów. Nie był to superbohater walczący z przestępcami. Nie był on nawet człowiekiem, lecz antropomorficzną personifikacją marzeń sennych, jednym z rodzeństwa siedmiu przedwiecznych bytów będących ucieleśnieniem podstawowych sił rządzących wszechświatem. Prócz Snu w skład tej niezwykłej ro-



Zapomnijcie o Batmanie, Supermanie czy całym składzie Avengersów! Wszyscy oni mogą co najwyżej wiązać sznurówki Władcy Snów. A i tak powinni poczytywać to sobie za zaszczyt | fot. mat. pras./d

dziny wchodzili też: Los, Śmierć, Zniszczenie, Maligna, Pożądanie i Rozpacz. Istoty te nie zaliczały się do kategorii bóstw, dysponowały większą potęgą. Bogowie bowiem, pisał Gaiman, umierają, gdy tracą ostatniego wyznawcę, Nieskończeni zaś trwać będą po kres istnienia wszechświata, a gdy ten nastąpi, jeden z nich – Śmierć, wedle własnych słów „zgasi światło”.

W poszukiwaniu insygniów władzy

Niezwykła komiksowa saga, która trwała do roku 1996 (czyli tyle lat, ile było Nieskończonych), rozrosła się ostatecznie do 75 zeszytów, które w wydaniu zbiorczym zajmują 10 tomów. Opowieść zaczynała się od roku 1916, kiedy to okultystyczna sekta, próbująca wezwać i uwięzić Śmierć, przypadkowo ściągnęła do świata jawy jej młodszego brata – Sen. Następne dekady Morfeusz spędził uwięziony w szklanej pułapce, z której ostatecznie wydostał się pod koniec XX w. Osłabiony latami i niewoli wyruszył w podróż, by odzyskać insygnia swej władzy – sakwę piasku, hełm i rubin, z których każde wyposażone było w potężną moc panowania nad snami. Ich poszukiwania stanowią fabułę zawartą w pierwszym tomie zbiorczego wydania zatytułowanym „Preludia i noktur-

ny”. Gdy Sen odzyskał artefakty, formuła powieści graficznej uległa zmianie. Od tej chwili nie była już ona historią przygód Morfeusza, lecz składała się z pozornie niezwiązanych ze sobą epizodów; w niektórych z nich Sen był głównym bohaterem, ale o wiele częściej był obserwatorem ludzkich losów lub przemożną siłą wpływającą na ich bieg. Tym sposobem przez strony komiksu przewinęła się cała gama pierwszo- i drugoplanowych bohaterów, w tym postaci pochodzące z Biblii, mitologii różnych kultur czy istniejące realnie, takie jak Oktawian August czy kalif Harun Ar-Raszid. Morfeusz spotykał ich wszystkich, a może lepiej powiedzieć, że to oni spotykali jego, trafiając nocami podobnie jak każdy żyjący na ziemi człowiek do surrealistycznej i tajemniczej krainy Władców Snów.

Jeśli chodzi o biblijne wątki w sadze Gaimana, warto wspomnieć, że wśród mieszkańców królestwa Morfeusza byli m.in. Kain i Abel oraz pramatka Ewa. Sen z Nieskończonych zaś już w jednym z pierwszych odcinków sagi musiał udać się do piekła, by zmierzyć się z samym Lucyferem. W trakcie konfrontacji padły słowa będące jednym z najlepszych dialogów nie tylko w historii komiksu, lecz także w całej literaturze XX w. Gdy Sza-

tan szyderczo pyta Morfeusza: „Jaką moc mają w piekle sny”, ten odpowiada: „Jaką moc miałoby piekło, gdyby uwięzieni w nim nie śnili o niebie?”.

Marzenie o ekranizacji

Od premiery pierwszego zeszytu minęły 33 lata. W tym czasie Neil Gaiman napisał wiele frapujących książek, które przyniosły mu sławę najważniejszego współczesnego brytyjskiego pisarza postmodernisty, a jego dawniej czarne włosy, choć nadal rozczochrane, pokryły się szlachetną siwizną. Przez owe trzy dekady pisarz, który nadal uważa (podobnie jak czytelnicy) „Sandmana” za swe najwybitniejsze dzieło, marzył o jego ekranizacji. Niestety, znalezienie odważnego studia, które podjęłoby się przełożenia na język filmu szalonych wizji Brytyjczyka, przez lata wydawało się niemożliwe – wszyscy zdawali sobie sprawę, że zmieszczenie epickiej opowieści w dwugodzinny film jest nie-realne. Potrzebny był serial, a wysokobudżetowych seriali fantastycznych po prostu nie produkowano – przez lata ten gatunek w telewizji traktowano po macoszemu, wypuszczając co najwyżej tanie serie o niskiej jakości wykonania. Reguły gry zmieniły dopiero sukces „Gry o tron” od HBO i powstanie

platform streamingowych. Wyczekiwana latami przez fanów filmowa wersja opus magnum Gaimana ukazała się właśnie na jednej z nich – Netflixie, choć za jej wyprodukowaniem stało studio Warner Bros.

Twórcy „Sandmana” dokonali rzeczy, która wydawać by się mogła niemożliwa – przenieśli rozbudowane, bogate i oniryczne uniwersum stworzone przez brytyjskiego pisarza na taśmę filmową, nie spłyciwszy go nawet o cal. Oglądając produkcję, ma się wrażenie, że oto przed naszymi oczyma ożywają sceny znane z komiksowych kart. Obawy, które żywiło wielu fanów powieści graficznej, związane choćby z obsadzeniem w roli Lucyfera... aktorki Gwendoline Christie, okazały się nieuzasadnione. Wszystko w „Sandmanie” idealnie ze sobą współgra, a kontrowersyjna decyzja castingowa również okazała się strzałem w dziesiątkę. Choć Władcę Piekła gra kobieta, używane są wobec niego (w każdym razie w wersji angielskiej, bo tłumacze tworzący polskie napisy się pogubili) zaimki męskie, co razem z nietypową urodą Christie daje wrażenie nieokreślonej płciowości Lucyfera. Efekt jest doskonały nawet z punktu widzenia teologa lub biblisty – w końcu aniołowie są pozbawieni płci, a Szatan jest upadłym aniołem.

Na koniec zostawiłem wisienkę na torcie. Odtwórca roli Snu z Nieskończonych – Tom Sturridge... Panie i Panowie, czapki z głów! Aktor gra swoją postać, ograniczając do minimum środki wyrazu. Przez cały serial na twarzy Morfeusza nie rysuje się nawet cień emocji, a jego niski, matowy głos rzadko kiedy zdradza jakąkolwiek z nich. W efekcie widz ani przez chwilę nie ma wątpliwości, że choć Nieskończony ma wygląd wysokiego bladego mężczyzny w czerni (powierzchność swego bohatera Gaiman wzorował na własnej), to z całą pewnością nie jest człowiekiem, ale przedwieczną istotą daleką od człowieczeństwa o całe lata świetlne.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
12 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

KOSTIUM WYBUCHOWY \ Bikini – składające się z trójkątów połączonych sznureczkami – stworzyli Jacques Heim i Louis Réard. Zaprezentowała go w 1946 r. na pływalni Molitor w Paryżu striptizerka z Casino de Paris Michelle Bernardini. Jedyna kobieta, która wówczas zgodziła się je założyć.

SŁONECZNE TEMATY \ Dzieje kostiumu kąpielowego

Bikini, tankini, burkini...

Od skrajności do skrajności – tak w skrócie i z przymrużeniem oka można streścić historię stroju plażowego. Dziś każdy może wybrać to, w czym czuje się najlepiej – kostiumy jedno- i dwuczęściowe, tankini, sukienki kąpielowe, szerokie szorty, bokserki, skąpe kąpielówki, a nawet burkini, czyli specjalne stroje plażowe dla muzułmanek, pozwalające plażować bez naruszania reguł islamu. Mało tego – od niedawna dostępne są na rynku stroje ze specjalnej tkaniny SunSelect, która przepuszczając bezpieczne dawki promieni UV-A i UV-B, umożliwia równomierne opalenie całego ciała. Nie są tanie i może taniej jest korzystać z plaży nudystów, ale tam trudno pochwalić się eleganckim i modnym kostiumem.



fot. Wikipedia/d

Marzena Szpakowska

Nie zawsze tak było i nasze prababki nie miały takich możliwości. Choć ludzie od wielu wieków doceniają zalety morskich kąpiei i plażowania, to dopiero początek XX w. przyniósł prawdziwą rewolucję w rządzących nimi surowymi zasadami dotyczącymi stroju. Jego historia zatoczyła koło, od kąpiących się nago Greków i Rzymian poprzez ubrane w sześcioczęściowe stroje plażowe kobiety epoki wiktoriańskiej po dzisiejsze plaże nudystów.

Starożytna swoboda

Ludzie zażywali kąpiei od czasów antycznych, początkowo niespecjalnie przywiązując wagę do tego, w czym się kąpią. Prawdopodobnie już siedem tysięcy lat temu w Catal Huyuk w Turcji kobiety używały dwuczęściowych kostiumów. A Grecy, którzy kąpali się od zarania swojej historii, nie martwili się o stroje kąpielowe, chociaż znali je przynajmniej od 1400 lat. Nie epatowali nagością, ale rysunki zdobiące antyczne wazy pokazują, że nie mieli z tym specjalnych problemów. Być może wynikało to z faktu, że kobiety i mężczyźni dużo czasu spędzali we własnym gronie. Istniały kobiece i męskie święta, obrzędy i miejsca kąpielowe.

Nikt nikogo nie gorszył, wchodząc do morza bez ubrania.

Podobnie było w Rzymie, który przejął wiele z obyczajowości Greków. Mieszkańcy imperium korzystali z łaźni domowych i publicznych, zażywali też kąpiei nie tylko morskich, lecz także w rzekach i jeziorach, zasadniczo nadal nie używając strojów kąpielowych. Jednym z najpopularniejszych miejsc ówczesnych letnich peregrinacji Rzymian była Sycylia i to właśnie tam w pochodzącej z III w. p.n.e. Villa del Casale Romana można zobaczyć freski przedstawiające kobiety cieszące się letnim odpoczynkiem. Niektóre mają na sobie przepaski przypominające dzisiejsze dwuczęściowe kostiumy, inne spowite są w przezroczyste chusty podobne do pareo, jeszcze inne są nagie. Naukowcy spierają się, czy to wyobrażenie starożytnych kobiecych strojów plażowych, czy może wizerunki pierwszych sportsmenek. Istnieje też pogląd, że pod wpływem nowej religii – chrześcijaństwa, które zaczęło się rozprzestrzeniać po imperium, „ocenowano” stare malunki...

Zakryć ciało

Rzymianie i Grecy czasów starożytnych pewnie bardzo by się zdziwili, gdyby dane im było zobaczyć, co zakładali do kąpiei ich potomkowie. Ludzie średniowiecza, któ-

re niesłusznie ciągle jest postrzegane jako ciemne i ascetyczne, nie tylko nie zaniechali kąpiei (preferowali rzeki i jeziora), ale nadal wchodzili do wody bez ubrania, a jeśli ktoś był szczególnie wrażliwy, mógł kąpać się w koszuli, która służyła za bieliznę. Nikogo to nie szokowało i nie gorszyło. Wszystko odmieniło się, gdy ludzie doszli do wniosku, że mycie i kąpiele są... szkodliwe, a ciało – szczególnie kobiece – należy starannie ukrywać. Dziwne jest jednak to, że takie poglądy głosili medycy, np. nadworny lekarz Ludwika XIV.

Na temat strojów kąpielowych nie mamy żadnych zapisków aż do XVII w., chociaż kąpiele morskie już wówczas uważano za zbawienne dla zdrowia. Prawdopodobnie mężczyźni i kobiety kąpali się osobno, w strojach będących po prostu częścią bielizny – panie w koszulkach, a panowie w krótkich koszulkach i swego rodzaju kałesonach. Warto wiedzieć, że pokazywanie męskiego torsu długo, bo prawie do II wojny światowej, uchodziło za nieprzyzwoite i w niektórych kąpieliskach było zakazane, a nawet surowo karane – usunięciem z plaży i grzywną.

Niczym u pastora

Kiedy zaczęto zażywać kąpiei morskich, początkowo traktowanych jako zabie-

gi lecznicze lub higieniczne, pojawiła się też konieczność stworzenia skromnego, zakrywającego ciało stroju. Szczególnie istotne były takie stroje w przypadku kobiet. Pierwsza wzmianka na temat tego, w czym kąpać się panie, pochodzi z 1687 r. ze wspomnień podróżniczki Celi Fiennes, która zapisała: „Panie wybierają się do kąpiei w stroju wykonanym z cienkiego, żółtego płótna, który jest duży, sztywny i z obszernymi rękawami, jak strój pastora, woda wypełniając kostium, powoduje, że materiał unosi się i nie przylega do ciała, co nadaje paniom gorszego kształtu niż ich naturalny. Panowie mają kałesony i kitle z długimi rękawami”. Dodam, że niektóre kobiety dodatkowo obciążały dół takiej koszuli ciężarkami, aby zapobiec jej unoszeniu się na wodzie! Strój taki miał taką zaletę, że nie nasiąkał wodą i nie przyklejał się do ciała. Zresztą panie zanurzały się tylko na chwilę, pływali wyłącznie mężczyźni.

Wtedy też wymyślono kabinę, będące zarazem przebieralniami, które wyciągano w morze. Damy kąpały się w towarzystwie służących, które dodatkowo osłaniały je prześcieradłami kąpielowymi. To wówczas pojawił się też płaszcz plażowy, który służył głównie osłonięciu ciała przy przejściu z morza

do przebieralni (gdy na plaży nie było wyciąganych w morze kabin). Dodam jeszcze, że plaża była podzielona parawanem na część kobiecą i męską, a ich odległość była ściśle ustalona w regulaminie kąpieliska.

Cyrkowy trykot i czarne pończochy

Pora, aby wspomnieć o plażowych kuriozach, czyli kostiumowych skrajnościach. Z 1850 r. pochodzi opis stroju kąpielowego dla pań z towarzystwa, który stworzyły francuskie krawcowe, a że Francja zawsze była w modowej awangardzie, szybko podchwyciły go eleganci na całym świecie. Strój ów, służący do kąpiei i plażowania, składał się z sześciu części – luźnych spodni sięgających poniżej kolan, obszernej bluzki z krótkimi rękawami, paska, czepka, pończoch i butów. Obowiązkowym dodatkiem była koronkowa parasolka...

W 1905 r. australijska pływaczka i gwiazda kina niemego Annette Kellerman, aby uzyskać swobodę ruchów w czasie zażywania kąpiei, zaczęła używać cyrkowego trykotu, do którego, aby dostosować się do wymogu zakrywania nóg, doszła czarne pończochy. Nie uchroniło jej to przed potępieniem przez opinię publiczną, a w 1907 r. stanęła nawet przed sądem w Bostonie oskarżona o nieobyczajne zachowanie. Pewien sukces jednak odniosła, bo w 1912 r. pływaczki startujące po raz pierwszy w igrzyskach olimpijskich wystąpiły w wymyślonych przez nią strojach.

Prawdziwa rewolucja kobiecych strojów kąpielowych zaczęła się od wypromowanej przez Coco Chanel mody na opalanie, a męskich po tym, jak amerykański mistrz olimpijski w pływaniu Johnny Weismuller wystąpił w filmie „Tarzan”, eksponując, ku oburzeniu purytańskiej części kinomanów, męski tors...

Niemniej jednak początkowo zrewolucjonizowane i odsłaniające coraz więcej ciała stroje plażowe musiały trzymać się zasad, a jedną z nich była długość nogawek sięgających nad kolano maksymalnie 5 cm w kostiumach dla pań i 10 dla panów. Wtedy też na plażach, także polskich, np. w Juracie, można było spotkać policjantów w pełnym umundurowaniu, którzy... mierzyli długość kostiumowych nogawek.

Dobrze, że mamy to już za sobą i dziś możemy się cieszyć słońcem, plażą i kąpielą w stroju, który najbardziej nam odpowiada.

NOWOŚĆ

w sklepie „Gazety Polskiej”

DRUGIE
WYDANIE



Wizja, która przybrała na sile

Dlaczego Rosja tak zażarcie walczy o Ukrainę? Co powoduje, że jedne narody słowiańskie pragną żyć w pokoju, a mieszkańcy dawnego Wielkiego Księstwa Moskiewskiego poświęcają dobrobyt na rzecz polityki imperialnej? Dlaczego Stalin panicznie bał się Piłsudskiego, a Putin nie nawidził Lecha Kaczyńskiego? O tym wszystkim opowiedział Tomasz Sakiewicz w swojej książce „Testament I Rzeczypospolitej” wydanej 8 lat temu. Nakład szybko się wyczerpał, a temat przybrał na sile. Teraz w ręce czytelników trafia drugie wydanie tej znakomitej politycznej lektury.

Polecam

T. Solian

Tomasz Sakiewicz



sklep.gazetapolska.pl | tel. 722 111 655

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto: PL61 1240 6003 1111 0010 7516 5807

sklep@gazetapolska.pl

ZAMÓW



PODRÓŻE EUROPOSŁA \ Co Unia może zaproponować Afryce

Ivan i Dimitri na Madagaskarze

Skrajna bieda na Madagaskarze i olbrzymie środki finansowe ze strony szeroko rozumianego Zachodu: międzynarodowych instytucji finansowych, organizacji typu UE i ONZ, poszczególnych państw. Pieniądze te znikają. Pomoc jest nieefektywna, korupcja bardzo duża, a dodatkowo często instytucjom zachodnim wystarczy rozliczenie na papierze, nawet jeśli pompy wodne nie działają, a niektóre inwestycje funkcjonują tylko na zdjęciach.

**Ryszard Czarnecki**

Madagaskar. Słynny targ w centrum stolicy Antananarivo. Pierwszy powstał tutaj już w 1787 r. Ostrzeżenie od miejscowych: nie można robić żadnych zdjęć, bo od razu zniszczą aparat. Kupujemy sok z trzciny cukrowej. Jest słodki, orzeźwiający, smaczny i... niedrogi: za pięć tysięcy ariarów – lokalnej waluty, czyli za mniej więcej 2,5 euro można wypić dziesięć szklanek! Kosztuję też tujejszych ciastek. Składniki: orzechy, cukier. Bardzo dobre. Na dietę jednak nie polecam. Osobna część „marketu” to targ warzyw i owoców. Odbywa się codziennie. Wewnątrz targu – domowo, pranie na rusztowaniach. Na targ można wejść także od strony alei Niepodległości – głównej ulicy Antananarivo. Śmierdzi na niej przeraźliwie benzyną. Ale przede wszystkim czuć coś znacznie gorszego: straszną biedę. Potem okaże się, że ta w stolicy jest niczym w porównaniu z tą na południu kraju. Ale dziś widzę tę i robi to przygnębiające wrażenie. Na koniec mojej wyprawy kobieta ostrzega nóż o kamienisty słup trakcji elektrycznej. I to też robi wrażenie.

Mój przewodnik nazywa się Donne Andriatsilavina – to dopiero początek jakże wyjątkowych na tle innych krajów malgaskich nazwisk. Mówię do niego w jego języku: „Misaotra anao”, czyli „dziękuję”.

Uroki malgaskich imion

Dzień powszedni. Jadę na spotkanie z przewodniczącym Senatu w asyście policji. Stróża prawa są tu bogiem. Malgasze słuchają ich bez szemrania. Zainteresowanie budzi flaga UE na samochodzie. Po drodze wielki ludzki ocean w porównaniu z niedzielą – i dużo kościołów wśród tego mrowia. Zauważam w samym centrum



To, co najbardziej rzuca się w oczy na Madagaskarze, to wszechogarniająca bieda i cierpienie. Według tamtejszych oficjalnych statystyk ponad 50 tys. dzieci na Madagaskarze to ofiary przemocy i eksploatacji | fot. Facebook/d

miasta kamienną tablicę ku czci stolicy komunistycznego Wietnamu Ho Chi Minha. W siedzibie tutejszej izby wyższej, którą po kilku latach niepodległości zlikwidowano na parędziesiąt lat, wśród portretów tutejszych marszałków Senatu widzę, że jeden z nich miał na imię Ivan. Wracając ze spotkania, mija mnie samochód z nazwiskiem właściciela jakiejś miejscowej firmy. Imię Dimitri...

Kątem oka dostrzegam w środku stolicy (!) ubranie suszące się na trawie. Jednak teraz skupiam się na notowaniu barwnych imion obywateli Madagaskaru. Kobiety to m.in.: Miranto, Esperance, Henri (sic!), Niella Anja, Rija, Sahondra, Ketakandriana, Baomiatotse, Vahinala, Hanta. Mężczyźni z kolei to choćby: Herimana, Ndranto, Tsiory Hasina, Tefinjanahary, ale też swoje Jean Andre – jeszcze przykład kolonialnych, francuskich wpływów.

Znikające pieniądze Zachodu

Prezydent państwa ma niewiele ponad czterdzieści lat, ale kluczowe stanowiska w jego administracji zajmują osoby jeszcze młodsze. Dyrektorem gabinetu głowy państwa jest na przykład pani Raharanirina. Nie pamiętam, czy to ona mówi-

ła, że według oficjalnych statystyk ponad 50 tys. dzieci na Madagaskarze to ofiary przemocy i eksploatacji. Ale wydaje mi się, że to zaniżone szacunki i oczywiście o tej ciemnej stronie własnego państwa pani od prezydenta nie wspomina... Lot na południe tej olbrzymiej wyspy. Skrajna bieda, olbrzymie środki finansowe ze strony szeroko rozumianego Zachodu: międzynarodowych instytucji finansowych, organizacji typu UE i ONZ, wreszcie poszczególnych państw – i pieniądze te znikają. Pomoc jest nieefektywna, korupcja bardzo duża, a dodatkowo często instytucjom zachodnim wystarczy rozliczenie na papierze, nawet jeśli pompy wodne nie działają, a niektóre inwestycje są tylko na zdjęciach.

Barwy Madagaskaru

Mam lecieć trzy godziny, ale z międzylądowaniem po 90 minutach. W małym samolocie jest dwóch pilotów i siedmiu pasażerów. Przed lotem każą nam się... zważyć! Mamy chyba nietęgę minę. Wcześniej poinformowano, że możemy wziąć tylko jedną torbę, maksimum pięć kilo, lepiej mniej. To nie nastroja zbyt optymistycznie przed lotem. Można się tylko modlić, aby pozostali pa-

sażerowie byli szczupli. Dodatkowo pilot przed startem wyjątkowo długo wertuje instrukcję obsługi maszyny, w której już siedzimy. Jest tak mało miejsca między siedzeniami, że można się przecisnąć tylko z najwyższym trudem, idąc bokiem. Start. Doskonała widoczność. Najpierw ziemia jest czerwona, potem zielona. Lecimy nad brzegiem Oceanu Indyjskiego, który kontrastuje kolorystycznie z bijącą po oczach zielenią, białą plażą i granatem jezior. Lecąc ze stolicy, zostawiamy po prawej ręce Moramangę, przelatujemy nad Ambatolampy, Antsirabe, Ambositra, odbijamy w lewo, zostawiając za sobą Tongasoa. Po prawej mam miejscowość Chilava, po lewej Nosy-Varika i w końcu lądujemy w nadmorskiej Mananjary. Jest tu ponoć świetna restauracja, ale moja podróż na Madagaskar nie jest – może niestety – turystyką gastronomiczną i potraw w owej knajpie nie skosztuję. Samolot tankuje, mam pół godziny przerwy, lotnisko graniczy z plażą – zjawiam się na niej na chwilę. Na plaży nie ma żywej duszy, ale nagle na horyzoncie pojawia się stado krów. Zmierzają w moim kierunku. Nie zwracając na mnie żadnej uwagi, flegmatycznie przechodzą

dalej. Ale jedna z nich załadowała się wprost na moją marynarkę, którą właśnie zdjąłem... To niestety na pewno zapamiętam.

Startujemy znad Oceanu Indyjskiego, lecimy nad Manakara, ale nie dolatujemy do Farafangany, odbijamy na Vangaindrano. Swoją drogą nazwy tych miast i miejscowości brzmią niczym z bajek dla dzieci. Po kolejnej 1,5 godziny lądujemy w Berenty, zostawiając po prawej Betrokę, a za nami, ale też po prawej Manabe. Po lewej ma być lotnisko w Fianarantsoa. Tylko gdzie to lotnisko? Samolot schodzi do lądowania, a pasa nie widać. Dostrzegam go może 20 m nad ziemią.

Wita nas gubernator i zespół muzyczny. Wsiadamy do jeepów. Bardzo wyboista, piaszczysta, czerwona od koloru piasku droga. Dzieci pasą krowy. Kobieta jak z fotograficznego stereotypu Afryki z wielkimi pakunkami na głowie. Dwa jakiegoś ciągną wóz z dwoma tubylcami. Kolejne jakieś i beczki z najcenniejszym tu towarem – wodą. 30 km terenowego rajdu. Wioska. Szpaler wysokich kaktusów po obu stronach. Dzieci zbiegają się zewsząd, stojące w pobliżu kozy i krowy obojętnie przeżuują. Szkoła utrzymywana ze środków ONZ, 25 nauczycieli na etatach. Jeden z blisko 1000 projektów Narodów Zjednoczonych. Przed budynkiem flaga Madagaskaru: biały lewy pas na całej szerokości, po prawej czerwony u góry, zielony u dołu.

A ja sobie myślę: czy te dzieciaki i ich nauczyciele oraz władze i urzędnicy ONZ, którzy utrzymują tę szkołę, wiedzą, że „królem Madagaskaru” był szanowany przez tubylców, a zabity przez Francuzów nasz rodak Maurycy Beniowski? Czy wiedzą, że jednym z raptem pięciu błogosławionych w dziejach Kościoła katolickiego na Madagaskarze był polski zakonnik, jezuita ojciec Jan Beyzym, założyciel pierwszego leprozorium, w którym zresztą mieszkał wraz z chorymi, i jednego z pierwszych szpitali na wyspie?



fot. Wikipedia/d

John Stuart Mill
(1806–1873) angielski filozof,
politolog i ekonomista

\\ Osoba, która nie ma niczego, o co mogłaby walczyć, niczego ważniejszego niż osobiste bezpieczeństwo,
jest pożałowania godnym stworzeniem i nie ma szans na bycie wolnym, chyba że dzięki wysiłkom ludzi lepszych niż ona sama. \\

PUBL...

15

POLITYKA \ Co faktycznie kryło się za legendą Frasyniuka i jego przemianą w biznesmena?

Legenda i legendowanie

Kilka miesięcy temu Władysław Frasyniuk wysoce obraźliwie wypowiedział się na temat żołnierzy broniących polskiej granicy przed nasyłanymi przez Łukaszenkę imigrantami – żołnierzy białorusko-rosyjskiej wojny hybrydowej. Frasyniuk wpisał się w modę, popularną wówczas wśród celebrytów sympatyzujących z liberalną opozycją. Sprawa skończyła się w sądzie, tu jednak należąca do stowarzyszenia Iustitia sędzia Anna Borkowska warunkowo umorzyła ją na roczny okres próby. Ta decyzja spowodowała kolejną falę emocji, które najpierw wybrzmiały w słowach ministra sprawiedliwości i komentarzach wielu żołnierzy, a z drugiej strony – obrońców Frasyniuka, który jako „legenda opozycji” powinien być według wielu wyłączony spod wszelkiej krytyki i odpowiedzialności.



Krzysztof Karnkowski

Legendy jak to legendy, bywają niekiedy tajemnicze i trudno po latach ustalić, jak to z nimi było naprawdę. Oficjalny życiorys Władysława Frasyniuka głosi, że to zawodowy kierowca, który działał najpierw w Solidarności oficjalnej, później podziemnej, z przerwami na kolejne odsiadki i amnestie. Po 1989 r. zrobił szybką karierę jako przedsiębiorca – właściciel firmy transportowej, często też był obecny najpierw w głównym nurcie życia politycznego, później zaś coraz bardziej na jego marginesie. Marginalizacji ulegało bowiem środowisko, z jakim Władysław Frasyniuk związał swoje losy, czyli kolejne mutacje środowiska Ruchu Obywatelskiego Akcji Demokratycznej. W XXI w. ani razu nie udało mu się skutecznie wystartować w wyborach – do Sejmu, Senatu, na prezydenta Wrocławia. Kierował Unią Wolności, a następnie Partią Demokratyczną, okazał się jednak de facto grabarzem tego ruchu. Na kilka lat właściwie zniknął z bieżącej polityki, by wrócić najpierw jako piewca Wojciecha Jaruzelskiego, a później wielki i radykalny krytyk PiS.

Czego Frasyniuk nie pokazał?

Obok życiorysu oficjalnego pojawia się jednak inna wersja wydarzeń i sporo pytań, które znajdziemy w opublikowanym w 2016 r. tekście Andrzeja Rozpłochowskiego „Skąd wzięła się legenda i majątek Frasyniuka?”, który znaleźć można w internecie na portalu Newsbook.pl. Według artykułu były lider UW był nie tyle legendarny, ile zwyczajnie legendowany przez bezpiekę, co zresztą Rozpłochowski powtarzał później wielokrotnie, m.in. na antenie mediów publicz-

nych, w których często pojawia się po 2015 r. Do zawartych w tekście zarzutów Frasyniuk się nie odniósł. W tym kontekście warto też przypomnieć słowa Andrzeja Leppera wypowiedziane przed laty w Sejmie: „Frasyniuk – w 1989 roku golas, w jednych portkach chodził, a dzisiaj 200 najnowszych tirów ma. Niech on pokaże, jak to się robi, to będą wszyscy w Polsce tak robić”. Niestety, nie pokazał.

Marzenie o przywództwie

Pewną wskazówkę znajdziemy jednak w rozmowie, jaką z trzymającym się wówczas jeszcze z dala od polityki Władysławem Frasyniukiem przeprowadził w 2014 r. „Dziennik – Gazeta Prawna”. W wywiadzie tym Frasyniuk objawia się jako turboliberalny przedsiębiorca, narzekający na roszczeniowe nastawienie transportowców, którzy oczekują zapewnienia im noclegu w trasie w miejscu wygodniejszym niż kabina ciężarówki. Frasyniuk opowiada o tym, że za jego czasów było gorzej, a sprzyjająca kierowcom decyzja Sądu Najwyższego to najpoważniejszy od lat cios w branżę.

W 2017 r. doszło do kuriozalnej sytuacji. W Warszawie odbywał się protest grup związanych z szeroko pojętym środowiskiem KOD, będący jedną z pierwszych akcji cyklicznego zakłócania miesięcznik katastrofy smoleńskiej. Główny organizator, Paweł Kacprzak z Obywateli RP, dość szybko rozwiązał zgromadzenie, tymczasem jego uczestnicy wcale nie mieli okazji się rozchodzić. Grupa ruszyła więc karnie za Władysławem Frasyniukiem, w którym przez chwilę niektórzy widzieli nowego, charyzmatycznego lidera i który od kilku miesięcy pojawiał się na tych krzykliwych imprezach. Z tamtych czasów zapamiętamy jego szarpaniny z policją i pierwsze użycie w sferze publicznej hasła „J... PiS”, przez by-

\\ Gdy zbliżała się kolejna rocznica wyborów kontraktowych, Frasyniuk upomniał się o pozytywne przedstawianie dziedzictwa Solidarności. „W pisowskiej telewizji ciągle o zniewolonym narodzie, o kłęsce, o komunistach. Tylko, że myśmy ich, ku***, po-ko-na-li! – emocjonował się Frasyniuk. – To nie jest temat na dobry film, równy »żołnierzom wyklętym?«. Niespodziewanie entuzjazm kolegi zgasił Włodzimierz Czarzasty, odpisując mu: „Drogi Władysławie Frasyniuku! Żeście komunistów pokonali? No nie. Wyście się z nami, k...wa, przy Okrągłym Stole i 4 czerwca 1989 r. do-ga-da-li”. \\

łego opozycjonistę, zapisane zresztą cyrylicą. To wystarczyło, by pojawił się potencjał przywódczy. Tyle tylko, że Frasyniuk nie poprowadził tłumu na żadne barykady, lecz zwyczajnie... dał mu się odprowadzić do hotelu Victoria, w którym zniknął, zostawiając na zewnątrz zdezorientowanych demonstrantów. Skończyło się marzenie o przywództwie, lecz nie tendencja do komentowania polityki, czasem w mocno kompromitujących autora słowach.

Dogadani

Znaczące, że najcelniejsze ciosy Frasyniukowi zadały w ostatnich latach osoby powiązane z dawnym układem postkomunistycznym. Powrót do polityki w przywołanym już 2017 r. Frasyniuk sygnalizował zgodnie z duchem czasu nie tylko udzielając się w ulicznych szarpaninach, lecz również na Twitterze. Gdy zbliżała się kolejna rocznica wyborów kontraktowych, nasz bohater upomniał się o pozytywne przedstawianie dziedzictwa Solidarności, nie wiedzieć czemu proponowane w kontrze do martyrologii Żołnierzy Wyklętych. „W pisowskiej telewizji ciągle o zniewolonym narodzie, o kłęsce, o komunistach. Tylko, że myśmy ich, ku***, po-ko-na-li! – emocjonował się Frasyniuk. – To nie jest temat na dobry film, równy »żołnierzom wyklętym?«. Niespodziewanie entuzjazm kolegi zgasił Włodzimierz Czarzasty, odpisując mu: „Drogi Władysławie Frasyniuku! Zeście komunistów pokonali? No nie. Wyście się z nami, k...wa, przy Okrągłym Stole i 4 czerwca 1989 r. do-ga-da-li”. Napisał niewygodną dla Frasyniuka i jego politycznych przyjaciół prawdę. Z kolei gdy w 2020 r. Frasyniuk powiedział w jednym z wystąpień, że Jarosław Kaczyński idzie dziś drogą Wojciecha Jaruzelskiego, w dyskusję dość przytomnie włączyła się córka komunistycz-

nego dyktatora, przypominając, że kilka lat wcześniej ten sam mówca chciał stawić Jaruzelskiemu pomniki za doprowadzenie do pokojowej zmiany w Polsce. Do tego, jak to napisał Czarzasty, „do-ga-da-nia”.

Dziś jednak tych kuksańców się nie pamięta, Frasyniuk jest bohaterem całej opozycji, a każda krytyka jego kolejnych wypowiedzi okazuje się niedopuszczalna. Niezależnie jednak od bieżącego interesu politycznego są jeszcze kwestie bardziej zasadnicze, a tym samym dużo bardziej problematyczne. W przededniu napaści Rosji na Ukrainę mieliśmy (i mamy nadal) do czynienia nie tylko z wojną hybrydową na polskiej granicy, lecz również z medialną nagonką na ludzi, którzy stanowią pierwszą linię obrony kraju – straż graniczną i żołnierzy. Uczestnicy tej nagonki są dziś bohaterami, symbolami wolności słowa i swobody myślenia, co dobitnie pokazuje kariera kreującej się na ofiarę Barbary Kurdej-Szatan, zaproszonej właśnie na festiwal Jerzego Owsiaka i szykującej się już na Campus „Polska przyszłości” Rafała Trzaskowskiego. Otwarte pozostaje pytanie, czy tego typu wypowiedzi są wyłącznie kwestią niepanowania nad emocjami i krótkowzroczności, czy wręcz przeciwnie, elementem strategii, w wyniku której duża część społeczeństwa w chwili realnego zagrożenia zwraca się przeciwko swoim obrońcom? Zauważmy, że gdy okazało się, iż kryzys migracyjny na granicy Białorusi był częścią tego samego planu, którego głównym akordem stało się wkroczenie Rosjan na kolejne tereny Ukrainy, żadna z naszych gwiazd nie wycofała się z wygłaszanych w zeszłym roku słów. Sprawa prowokuje do stawiania pytań o to, co faktycznie za tą legendą Frasyniuka i jego późniejszą przemianą w biznesmena się kryło.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

12

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

16.08.2022 r.


POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
 Spółka Akcyjna

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI W WARSZAWIE
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA
ZBYCIE:**

prawa użytkownika wieczystego działek gruntu położonych w obrebie 0002 Łapy II, jednostce ewidencyjnej 200206_4 ŁAPY MIASTO, powiat białostocki, woj. podlaskie, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki: Nr 230/196 o pow. 0,1138 ha oraz Nr 230/197 o pow. 2,5661 ha

Cena wywoławcza nieruchomości: 750 000,00 zł netto
 Wadium: 75 000,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł
 Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg odbędzie się w dniu 22.09.2022 r. o godz. 10:00** w siedzibie Ogłaszającego, **pokój 201**. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym w terminie do dnia 19.09.2022 r. z podaniem **nr postępowania: 1010/KNO/410/2022**. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP SA przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 22 474 60 71 e-mail.: agnieszka.peczak@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA
ZBYCIE:**

prawa własności lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w Poznaniu przy ul. Galla Anonima 10, o powierzchni użytkowej 61,10 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym tj. piwnicą o powierzchni 27,80 m² oraz udziałem wynoszącym 889/19251 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali, a także w prawie własności działki nr 35 o powierzchni 0,1264 ha, obręb Nr 0021, JEŻYCE

Cena wywoławcza nieruchomości: 440 000,00 zł netto
 Wadium: 44 000,00 zł Postąpienie: 5 000,00 zł
 Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim kontakcie z Ogłaszającym pod nr tel. 721 805 821. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 21.09.2022 r. o godz. 09:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
 - **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/418/2022** w terminie **do dnia 16.09.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
 - **złożenie oferty** w terminie **do dnia 19.09.2022 r. do godz. 15:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1008/KNO/418/2022. Nie otwierać przed godziną 09:00 dnia 21.09.2022 r.**” w siedzibie Ogłaszającego. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
 - nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. nie później niż do dnia 16.09.2022 r., złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/418/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem

skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego ds. transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. 2009, Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Edyta Piłat, tel. 786 857 317, e-mail: edyta.pilat@pkp.pl; Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA
ZBYCIE:**

nieruchomości lokalowej położonej w miejscowości Szczecin przy ul. Rybnickiej 3 (woj. zachodniopomorskie, powiat Szczecin, gmina Szczecin M.) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 18 o powierzchni użytkowej 55,48 m², wraz z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni 10,09 m² oraz udziałem wynoszącym 0,0530 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali a także w prawie użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 14/28 o powierzchni 0,2918 ha obręb 1084, Śródmieście 84

Cena wywoławcza nieruchomości: 225 000,00 zł netto
 Wadium: 22 500,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł
 Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim kontakcie z Ogłaszającym pod nr tel. 603 088 913. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 21.09.2022 r. o godz. 12.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
 - **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/417/2022** w terminie **do dnia 16.09.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
 - **złożenie oferty** w terminie **do dnia 19.09.2022 r. do godz. 15:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1008/KNO/417/2022. Nie otwierać przed godziną 12:00 dnia 21.09.2022 r.**” w siedzibie Ogłaszającego. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
 - nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. nie później niż do dnia 16.09.2022 r., złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/417/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Ewa Pawlewska, tel. 605 720 921, e-mail: ewa.pawlewska@pkp.pl; Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI W KATOWICACH
UL. DAMROTA 8, 40-022 KATOWICE
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA
ZBYCIE:**

1. Nieruchomości położonej w Glinicy przy ul. Bocznej 16/4, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności

lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 91,53m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 5,82m² oraz udziałem w wysokości 3234/10000 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 176/67 o pow. 0,1215ha, obręb 0003 Glinica.

Cena wywoławcza nieruchomości: 106 000,00 zł netto
 Wadium: 10 600,00 zł Postąpienie: 1 500,00 zł

2. Nieruchomości położonej w m. Olsztyn (kolonia Mirów) przy ul. Wspólnej 1/4, woj. śląskie, gm. Olsztyn, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 28,77m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 7,85m² oraz udziałem w wysokości 279/10000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 2752/1 o pow. 1,2922ha, obręb 0005 Olsztyn.

Cena wywoławcza nieruchomości: 58 000,00 zł netto
 Wadium: 5 800,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

3. Nieruchomości położonej w m. Olsztyn (kolonia Mirów) przy ul. Wspólnej 2/1, woj. śląskie, gm. Olsztyn, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 37,15m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 6,52m² oraz udziałem w wysokości 333/10000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 2752/1 o pow. 1,2922ha, obręb 0005 Olsztyn.

Cena wywoławcza nieruchomości: 74 000,00 zł netto
 Wadium: 7 400,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

4. Nieruchomości położonej w m. Olsztyn (kolonia Mirów) przy ul. Wspólnej 2/4, woj. śląskie, gm. Olsztyn, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 37,40m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 9,25m² oraz udziałem w wysokości 355/10000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 2752/1 o pow. 1,2922ha, obręb 0005 Olsztyn.

Cena wywoławcza nieruchomości: 74 000,00 zł netto
 Wadium: 7 400,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

5. Nieruchomości położonej w m. Olsztyn (kolonia Mirów) przy ul. Wspólnej 2/18, woj. śląskie, gm. Olsztyn, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 37,25m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 6,50m² oraz udziałem w wysokości 333/10000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 2752/1 o pow. 1,2922ha, obręb 0005 Olsztyn.

Cena wywoławcza nieruchomości: 74 000,00 zł netto
 Wadium: 7 400,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
 Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiotowe lokale mieszkalne można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się pod nr tel. 601 203 564. **Przetarg odbędzie się w dniu 23.09.2022 r. o godz. poz. 1-9:00, poz. 2-10.00, poz. 3-11.00, poz. 4-12.00, poz. 5-13.00** w siedzibie Ogłaszającego, sala nr 9 (parter). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1003/KNO/405/2022, poz. 2- 1003/KNO/406/2022, poz. 3- 1003/KNO/407/2022, poz. 4- 1003/KNO/408/2022, poz. 5- 1003/KNO/409/2022**, w terminie **do dnia 19.09.2022 r.** oraz złożenie dokumentów zgodnie z Regulaminem nie później niż do dnia 19.09.2022 r. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży nieruchomości. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. Euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

16.08.2022 r.

sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 798 988 161, e-mail: agnieszka.prus@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI W KATOWICACH
UL. DAMROTA 8, 40-022 KATOWICE
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA
ZBYCIE:**

1. Nieruchomości położonej w Rudzie Śląskiej przy ul. Zabrzeńskiej 10/1, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 134,07 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci dwóch piwnic o pow. użytkowej 13,63 m² i 24,40 m² oraz udziałem w wysokości 32/1000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 1033/5 o pow. 1,1574ha, obręb 0004, Orzegów.

Cena wywoławcza nieruchomości: 173 000,00 zł netto
Wadium: 17 300,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

2. Nieruchomości położonej w Rudzie Śląskiej przy ul. Zabrzeńskiej 10/6, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 73,77 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci dwóch piwnic o pow. użytkowej 9,04 m² i 27,38 m² oraz udziałem w wysokości 20/1000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 1033/5 o pow. 1,1574ha, obręb 0004, Orzegów.

Cena wywoławcza nieruchomości: 100 000,00 zł netto
Wadium: 10 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

3. Nieruchomości położonej w Rudzie Śląskiej przy ul. Zabrzeńskiej 10/8, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 59,90 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci dwóch piwnic o pow. użytkowej 12,52 m² i 8,76 m² oraz udziałem w wysokości 15/1000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 1033/5 o pow. 1,1574 ha, obręb 0004, Orzegów.

Cena wywoławcza nieruchomości: 90 000,00 zł netto
Wadium: 9 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

4. Nieruchomości położonej w Rudzie Śląskiej przy ul. Zabrzeńskiej 10/12, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 61,10m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 24,75 m² oraz udziałem w wysokości 16/1000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 1033/5 o pow. 1,1574ha, obręb 0004, Orzegów.

Cena wywoławcza nieruchomości: 92 000,00 zł netto
Wadium: 9 200,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiotowe lokale mieszkalne można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się pod nr tel. 783 919 769. **Przetarg odbędzie się w dniu 30.09.2022 r. o godz. poz. 1- 09:00, poz. 2- 10.00, poz. 3- 11.00, poz. 4- 12.00** w siedzibie Ogłaszającego, sala nr 9 (parter). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1003/KNO/413/2022, poz. 2- 1003/KNO/414/2022, poz. 3- 1003/KNO/415/2022, poz. 4- 1003/KNO/416/2022** w terminie do dnia 26.09.2022 r. oraz złożenie dokumentów zgodnie z Regulaminem nie później niż do dnia 26.09.2022 r. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży nieruchomości. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego/rokowań uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. (32) 710 62 28, tel. kom. 502 204 353, e-mail: agnieszka.luczywo@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA
ZBYCIE**

1. Niezabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Czeluścin, gmina Pępowo, powiat gostyński, woj. wielkopolskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 57/2 o pow. 0,3575ha, obręb Czeluścin arkusz mapy 2.

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym

Cena wywoławcza nieruchomości: 140 000,00 zł netto
Wadium: 14 000,00 zł Postąpienie: 1 500,00 zł

2. Nieruchomości lokalowej położonej w Damasławku przy ul. Kolejowej 3 (woj. wielkopolskie, powiat wągrowiecki, gmina Damasławek) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 36,10 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 15,80 m² oraz udziałem wynoszącym 519/2162 części w prawie własności działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 658/30 o powierzchni 0,0649 ha, obręb Damasławek oraz w prawie własności części budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim kontakcie z Ogłaszającym pod nr tel. 609 334 662.

Cena wywoławcza nieruchomości: 40 000,00 zł netto
Wadium: 4 000,00 zł Postąpienie: 500,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 21.09.2022 r. o godz. poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/411/2022, poz. 2- 1008/KNO/412/2022** w terminie **do dnia 16.09.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego **sprzedaż do dnia 19.09.2022 do godz. 15.00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg nr postępowania poz. 1- 1008/KNO/411/2022, poz. 2- 1008/KNO/412/2022. Nie otwierać przed godziną: poz. 1- 10.00, poz. 2- 11.00 dnia 21.09.2022 r.” Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,
- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty (tj. nie później niż do dnia **16.09.2022** złożenie dokumentów o których mowa w § 3 Regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/411/2022, poz. 2- 1008/KNO/412/2022. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, poz. 1- tel. 514 935 028 email: kamila.piecuch@pkp.pl, poz. 2- Dorota Jackowska, tel. 798 017 732, e-mail: dorota.jackowska@pkp.pl. Ponadto informacji udziela: Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl, sekretariat tel. (61) 633 55 44, e-mail: sekretariat@pkp.pl.

pozn@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA
ZBYCIE:**

1. Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 6 o pow. 39,74 m² położonego w Boguszowie Gorcach przy ul. Dworcowej 7 wraz z pomieszczeniami przynależnymi o pow. 10,21 m² oraz udziałem 6 398/100 000 w częściach wspólnych budynku i urządzeniach, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli lokali oraz w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnego jako działka nr 262/1, AM-10, obręb 022101_1.003, Nr 3 Boguszów o pow. 0,2329 ha.

Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 06.09.2022 r. w godz. 10:00-10:30 po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 601 273 876.

Cena wywoławcza nieruchomości: 45 000,00 zł netto
Wadium: 4 500,00 zł Postąpienie: 500,00 zł

2. Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 6 o pow. 31,25 m² położonego w Boguszowie Gorcach przy ul. Krakowskiej 1 wraz z pomieszczeniem przynależnym o pow. 0,75 m² oraz udziałem 690/10 000 w częściach wspólnych budynku i urządzeniach, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli lokali oraz w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnego jako działka nr 312, AM-12, obręb 022101_1.007, Nr 7 Kuźnice Świdnickie o pow. 0,2043 ha.

Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 06.09.2022 r. w godz. 10:30-11:00 po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 601 273 876.

Cena wywoławcza nieruchomości: 33 000,00 zł netto
Wadium: 3 300,00 zł Postąpienie: 500,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 20.09.2022 r. o godz. poz. 1-10:00, poz. 2- 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
- **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1-1011/KNO/419/2022, poz. 2- 1011/KNO/420/2022** w terminie **do dnia 16.09.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego **do dnia 16.09.2022 r., do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania: poz. 1-1011/KNO/419/2022, poz. 2- 1011/KNO/420/2022. Nie otwierać przed godziną: poz. 1- 10.00, poz. 2- 11.00 dnia 20.09.2022 r.” Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,
- nie później niż do dnia **13.09.2022 r.**, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr postępowania poz. 1-1011/KNO/419/2022, poz. 2- 1011/KNO/420/2022”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.



fot. mat. pras./d

„JOHN RAMBO” \ Mieszkający w Tajlandii John Rambo pomaga misjonarzom przeprawić się do nękaną wojną Birmę. Gdy dostają się w ręce sadystycznego majora Pa Tee Tinta, John postanawia ich uwolnić.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM		
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (19) - serial 09:35 Komisarz Alex (21) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (275) - serial 11:30 Leśniczówka (576) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (82) - serial	06:55 Rodzinka.pl (155) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:30 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Złotopolscy (70) - serial 11:50 Złotopolscy (71) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (101) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (234) - serial	06:10 Ukryta prawda (913) - serial 07:05 Tajemnice miłości (49) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1106) - serial 12:55 Tajemnice miłości (50) - serial 14:00 Ukryta prawda (1275) - serial 15:05 Ukryta prawda (1068) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (215) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (216) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1093) - serial 11:40 Gliniarze (296) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (949) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1075) - serial 15:50 Wydarzenia	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:45 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Muzyczne chwile 09:00 Papież Polak do rodaków 09:25 Rotmistrz Pilecki - przywrócenie pamięci 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:40 Ma się rozumieć 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:10 Nowe Widnokregi 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Gala operetkowa od Wiednia do Budapesztu 15:40 Co by było, gdyby zwierzęta mówiły? 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:25 Tajemnice Watykanu 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań żołnierzem RP 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Serce dla Ukrainy 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Oredzie na trudne czasy 00:00 Słowo życia		
	PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (696) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Wojenne dziewczyny (33) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości	15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (26) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (35) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (102) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2636) - serial	16:10 Ten moment (10) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1107) - serial 19:00 Fakty 19:40 Sport, pogoda 20:00 Top of the Top Sopot Festival 2022: #YOU ARE THE CHAMPIONS - koncert 22:00 Top of the Top Sopot Festival 2022: #YOU ARE THE CHAMPIONS - koncert 23:30 Kuba Wojewódzki - talk show 00:35 Zabójcza broń 2 (19) - serial. Policjant mający problemy z odnalezieniem się w rzeczywistości musi współpracować z detektywem, który ceni święty spokój.	16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (579) - serial 17:40 Sekrety rodziny (285) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Jack Reacher: Jednym strzałem - film sens., USA 2012, wyk. Tom Cruise, Rosamund Pike. Były żołnierz, Jack Reacher, przyjeżdża do małego miasteczka, by wyjaśnić sprawę wyszkolonego wojskowego snajpera, który zastrzelił pięć przypadkowych ofiar. 22:55 John Rambo - film sensacyjny, Niemcy/USA 2008 00:55 Niezniszczalni 2 - film sensacyjny, USA 2012 03:05 Świat według Kiepskich - serial	17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Bądź bezpieczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Na pomoc! 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Biznes Polska 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	19:30 Wojenne dziewczyny (33) - serial 22:00 Komando „Foki” - film wojenny, USA 1990 02:10 Święci i żołnierze: Ludzie nieważni - dramat wojenny, USA 2014	
		WIECZOREM	20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (577) - serial 21:05 Bolivar (60) - serial 22:00 Ekstradycja 2 (1) - serial 23:05 Ocaleni - reality show 00:10 Komando „Foki” - film wojenny, USA 1990 02:10 Święci i żołnierze: Ludzie nieważni - dramat wojenny, USA 2014	20:10 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy - Monachium 2022 - 2. dzień - sesja wieczorna 22:45 Odwrócenie zakochani - dramat SF, Kanada/Francja 2012 00:45 To jest spotkanie pożegnalne - film dokumentalny, Polska 2021 01:55 Księga miłości - dramat obyczajowy, USA 2016	01:40 NOC Magii - pr. rozryw.			

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Przywróćmy pamięć o tej zbrodni



W numerze 32/2022 polecamy Państwu tekst Tomasza Panfila „Rozkaz 00485. Ludobójcza operacja antypolska NKWD 1937–1938”. Oto rozkazem 00485 z 11 sierpnia 1937 r. polecał Jeżow rozpoczęcie operacji niemającej precedensu w krwawych dziejach Związku Sowieckiego: likwidacji Polaków – z tego powodu, że są Polakami. Dotychczas zabijano kontrrewolucjonistów, burżujów, kulaków i innych wrogów komunizmu, ale nigdy jedynym powodem do mordu nie była przynależność narodowa. Na marginesie sprawozdania Jeżowa z pierwszego etapu ludobójczej czystki Stalin napisał: „Bardzo dobrze! Kopcie i czyście nadal ten polsko-szpiegowski brud”.



TRYUMF HALEP W TORONTO

TENIS \ Simona Halep triumfowała w turnieju WTA 1000 w Toronto. Rumuńska tenisistka w decydującym meczu pokonała pogromczynię Igi Świątek z 1/8 finału Brazylijkę Beatriz Haddad Maię 6:3, 2:6, 6:3. We wczorajszym rankingu WTA Polka umocniła się na pierwszym miejscu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 16 SIERPNIA 2022

SPORT

19

PKO EKSTRAKLASA \ Lech Poznań zamyka tabelę i nadal jest bez wygranej w nowym sezonie

Cierpienia mistrzów Polski

Mistrzostwo Polski już drugi sezon z rzędu wydaje się przekleństwem. W mniejszym stopniu także gra w europejskich pucharach. W zeszłym sezonie podczas spotkań ligowych cierpieli kibice Legii Warszawa, w tym Lecha Poznań, a niewesoło jest także w Rakowie Częstochowa i Lechii Gdańsk. Z czwórki pucharowiczów nie zawodzi na razie tylko Pogoń Szczecin.

Artur Szczepaniak

Raków w czwartek czeka pierwszy mecz ze Slavią Praga, który może zdecydować o awansie do fazy grupowej Ligi Konferencji. Nie dziwi więc, że na mecz z Jagiellonią Białystok zespół Marka Papszuna nie wyszedł w najsilniejszym składzie. Gwiazdy pojawiły się na boisku w końcowych minutach, ale faworyci nie zdołali wygrać. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2.

Nieciekawe bilanse

Słusznie wychwalany za grę w Europie zespół z Częstochowy utknął w środku tabeli. Powodów do nerwów nie ma, bo straty do czołówki są minimalne i zaległy mecz w zapasie. Inaczej sytuacja przedstawia się w Gdańsku i Poznaniu. Lechia wygrała jeden mecz, a trzy przegrała. Z pucharów już dawno odpadła, ale zespół Tomasza Kaczmarka nie może złapać rytmu i w niedzielę został mocno obity przez Radomiaka – 4:1.

Jeszcze gorszy bilans ma mistrz Polski. W czterech rozegranych meczach (jedno spotkanie zostało przełożone) Lech zdobył tylko jeden punkt. W niedzielę przegrał na własnym stadionie 0:1, choć przynajmniej do przerwy był zespołem dużo lepszym od Śląska Wrocław. Podobnie jednak, jak w czwartkowym spotkaniu z Vikingurem Rejkjavíku, gracze Kolejorza byli wyjątkowo nieskuteczni.

Na Lecha też czeka ostatni rywal w kwalifikacjach Ligi Konferencji. Jest nim F91 Dudelange z Luksemburga, pogromca Legii sprzed czterech lat.

W Poznaniu po kolejnym słabym meczu wszyscy drżą o wynik konfrontacji z teoretycznie dużo słabszym rywalem. – Dla mnie była to kolejna niepotrzebna porażka, na którą nie zasłużyliśmy – powiedział trener John van den Brom. – Musieliśmy dokonać wielu zmian w składzie, było to konieczne ze względu na sprawy fizyczne. Gramy ostatnio nie-



Lech Poznań przegrał w tym sezonie już trzy ligowe spotkania. W sobotę lepszy okazał się Śląsk Wrocław | fot. Tomasz Kluczyński/Forum

dziela – czwartek – niedziela, więc potrzebowaliśmy świeżych zawodników. Graliśmy nieźle, walczyliśmy do samego końca, ale widocznie to okazało się za mało. Pracujemy ciężko nad tym, żeby poprawić tę sytuację. Idziemy dalej, bo już w czwartek czeka nas kolejne spotkanie w europejskich rozgrywkach. Tam akurat mamy lepsze wyniki, ale my chcemy je osiągać także w ekstraklasie – zapewniał holenderski szkoleniowiec Lecha.

Kłopoty Lecha

Przed meczem kibice mistrza Polski rozmawiali dużo na temat wywiadu, którego portalowi „Meczyki” udzielił Rafał Janas, II trener Lecha w poprzednim sezonie. Po tym jak trener Maciej Skorża z powodów rodzinnych musiał zrezygnować z pracy w Poznaniu, to właśnie syn byłego selekcjonera Pawła Janasa typowany był na nowego szkoleniowca Lecha. Nie dość, że tej pracy nie dostał, to na dodatek zwolniono i jego. Według Janasa podejrzliwi właściciele Kolejorza nie wierzyli, że Skorża przeżywa rodzinny dramat. Uznali, że to wy-

myślone alibi, a trener szuka nowej pracy za granicą.

Co ciekawe, trenerem, który w niedzielę wygrał na Bułgarskiej, jest nie kto inny, jak Ivan Djurdjević, jedna z klubowych legend Lecha, dawno ulubieniec jego kibiców. W Lechu odnosił sukcesy z II drużyną i był szykowany na pierwszego trenera. Drużynę mu powierzono, ale nie dano mu pracować dłużej i zwolniono po pierwszych niepowodzeniach. Po sukcesach w Chrobrym Głogów Djurdjević dostał drugą szansę na pracę w Ekstraklasie, tym razem od władz Śląska.

– Wiedzieliśmy, w jakiej sytuacji znajduje się Lech, że potrzebuje zwycięstwa, aby poprawić sobie nastrój. My natomiast przyjechaliliśmy, żeby wygrać na wyjeździe, bo w tym i poprzednim sezonie wyjazdy nam za bardzo nie służyły – przypomniał po meczu Djurdjević. – Ta wygrana daje nam ważne trzy punkty, ale także więcej spokoju w najbliższym tygodniu w budowie drużyny. W pierwszej połowie wyszliśmy trochę wystraszeni, wiedzieliśmy, że Lech mocno ruszy.

Na szczęście po kilkunastu minutach ogarnęliśmy się i też zaczęliśmy atakować. Strzeliliśmy bramkę na 1:0, ale nie wiem, dlaczego w takich momentach zespół traci kontrolę nad meczem. Lech ma jednak dużo jakości i dążył do strzelenia wyrównującego gola, wielokrotnie nam zagroził, my natomiast popełnialiśmy zbyt dużo błędów w środku pola. W ostatnich 10 minutach skutecznie zamknęliśmy środek pola i Lech praktycznie nie miał już szansy na zdobycie gola – cieszył się Djurdjević.

Portowcom idzie najlepiej

Pośród pucharowiczów najlepiej spisuje się Pogoń Szczecin, której gra w Europie nie zaszkodziła. Portowcy w sobotę zabrali pierwsze punkty liderowi Wiśle Płock, która po serii czterech wygranych zremisowała na trudnym terenie.

Po fatalnych zeszłych rozgrywkach dobrze radzi sobie Legia, która wygrała w Łodzi z Widzewem 2:1 i jest już w czubie tabeli.

Wyniki 5. kolejki PKO Ekstraklasy: Widzew Łódź – Legia Warszawa 1:2 (0:2), Miedź Legnica – Zagłę-

bie Lubin 0:1 (0:0), Pogoń Szczecin – Wisła Płock 2:2 (1:0), Górnik Zabrze – Stal Mielec 1:3 (1:2), Cracovia – Piast Gliwice 0:1 (0:0), Lech Poznań – Śląsk Wrocław 0:1 (0:1), Raków Częstochowa – Jagiellonia Białystok 2:2 (2:0), Radomiak – Lechia Gdańsk 4:1 (2:1). Mecz Korona Kielce – Warta Poznań zakończył się po oddaniu do druku tego wydania „Codziennej”.

TABELA

1. Wisła Płock	5 13 16–4
2. Stal Mielec	5 10 10–5
3. Pogoń Szczecin	5 10 8–6
4. Legia Warszawa	5 10 7–5
5. Cracovia	5 9 7–3
6. Radomiak	5 8 8–7
7. Śląsk Wrocław	5 8 4–4
8. Zagłębie Lubin	5 8 3–3
9. Raków Częstochowa	4 7 6–5
10. Korona Kielce	4 7 5–4
11. Górnik Zabrze	4 6 5–5
12. Widzew Łódź	5 4 6–7
13. Jagiellonia Białystok	5 4 5–7
14. Piast Gliwice	4 3 1–5
15. Warta Poznań	4 3 3–8
16. Lechia Gdańsk	4 3 4–10
17. Miedź Legnica	4 1 3–8
18. Lech Poznań	4 1 2–7

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12 SPOŁECZEŃSTWO

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NA RAZIE BEZ SUKCESU

LA LIGA \ Robert Lewandowski w sobotę zadebiutował w barwach FC Barcelona w lidze hiszpańskiej. Rozgrywanego na stadionie Camp Nou meczu z Rayo Vallecano nie będzie jednak dobrze wspominał. Mecz zakończył się remisem 0:0, a gra Barcy mocno rozczarowała kibiców.

TENIS \ Hubert Hurkacz był o krok od wygranej w prestiżowym turnieju w Montrealu

Przegrał pierwszy finał w karierze

Hubert Hurkacz przegrał z Hiszpanem Pablo Carreno Bustą 6:3, 3:6, 3:6 w finale tenisowego turnieju ATP rangi Masters 1000 na twardych kortach w Montrealu (pula nagród 5,9 mln dol.). To pierwsza porażka Polaka w szóstym w karierze pojedynku decydującym o tytule w singlu.

Artur Szczepanik

Wcześniej 25-letni wrocławianin wszystkie pięć finałów rozstrzygnął na swoją korzyść – w 2019 r. w Winston-Salem, w 2021 r. w Delray Beach i „tysięczniku” w Miami, a ponadto w poprzednim sezonie w hali we francuskim Metz i w czerwcu tego roku na trawie w Halle.

Początek finału to walka gem za gem z wyraźną przewagą serwujących. Decydujący moment pierwszej partii to szósty gem, w którym po kilku błędach Hiszpana Polak przełamał go i odskoczył na 4:2. Pierwszą partię podopieczny amerykańskiego trenera Craiga Boyntona wygrał 6:3 po 31 minutach gry, a zakończył ją asem serwisowym, których w tej części meczu uzbierał już sześć.

Skoncentrowany, opanowany, dobrze poruszający się po kortach, chętnie biegający do siatki, gdzie robił użytek z dużego zasięgu ramion – tak wyglądała gra półfinalisty ubiegłorocznego Wimbledonu w pierwszym secie.

Nic nie zapowiadało, że już pierwszy jego gem serwisow-



Hubert Hurkacz w Montrealu pierwszy raz w karierze przegrał finał, w którym wystąpił | fot. Andrew Soong/Xinhua News Agency/Forum

wy w drugiej partii przyniesie pochodzącemu z Gijon rywalowi pierwsze przełamanie w tym pojedynku, a po objęciu prowadzenia 3:0 zaciśniętą pięścią i bojowym okrzykiem da znać, że znalazł sposób na Polaka.

Hurkacz otrząsnął się z krótkiego letargu, ale seta już nie uratował, głównie dlatego że nie pozwolił na to skutecznie grający wyraźnie rozochocony osiągniętą przewagą przeciwnik. 6:3 dla Hiszpana i tenisistę z Wrocławia cze-

kał piąty już w Montrealu trzysetowy mecz.

W pierwszych fragmentach decydującej odsłony nieco lepsze wrażenie sprawiał Carreno Busta, a Polak podjął kilka złych decyzji i był mniej precyzyjny. Po takim nieudanym zagranii, gdy debiutujący w finale imprezy rangi Masters 1000 Hiszpan zyskał break pointa, z ust Hurkacza wydobyło się głośne „nooo”. Trener Boynton uspokajał go i tłumaczył, że jeszcze nic strasznego się nie stało, ale za moment piłka po zepsu-

tym skrócie jego zawodnika wylądowała w siatce, a rakietą... na korcie.

Brązowy medalista igrzysk w Tokio za chwilę „poprawił” na 3:1, a Polak wyglądał na nieco poirytowanego takim obrotem sprawy. W kolejnej wymianie Hiszpan w beznadziejnej sytuacji przebił piłkę spod trybun, będąc tyłem do kortu, a później zakończył akcję i zdobył punkt po równie efektownej wymianie zagrań przy siatce. Publiczność nagrodziła zawodników owacją na sto-

jąco, ale to dwukrotny półfinalista US Open wyszedł z tej sytuacji z zastrzykiem energii, którą spożytkował na utrzymanie prowadzenia (4:2), a później do wygranej całego seta.

Awans do finału oznacza, że Hurkacz otrzyma 600 pkt do rankingu światowego i pół miliona dolarów premii. Polak pozostanie na 10. miejscu w rankingu światowym, a triumfator, który wygrał siódmy turniej w karierze, lecz pierwszy w tym roku i pierwszy tej rangi, awansuje z 23. na 14. pozycję.

Hurkacz w Montrealu wystąpił również w deblu – wspólnie z Janem Zielińskim dotarli do półfinału.

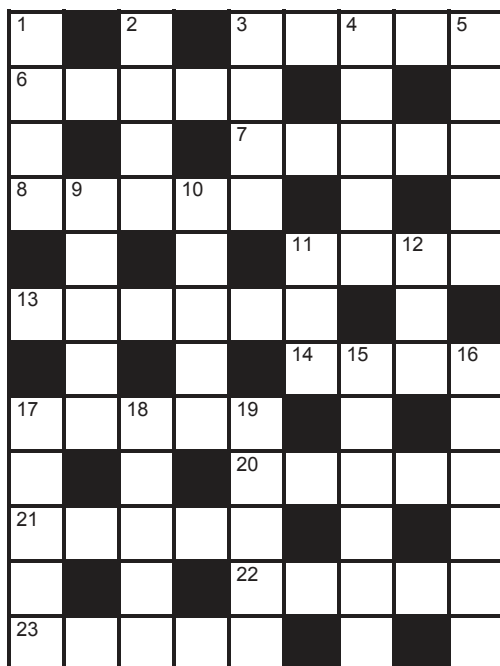
W przyszłym tygodniu Polaka czeka występ w kolejnym „tysięczniku” w Cincinnati. Tam też będzie rozstawiony z numerem ósmym i rozpocznie zmagania od 2. rundy. Przeciwnika wyłoni spotkanie doświadczonego Amerykanina Johna Isnera, jednocześnie jego partnera deblowego w tych zawodach, z Francuzem Benjaminem Bonzimą. Będzie to ostatni sprawdzian przed ruszającym 29 sierpnia wielkoszlemowym US Open w Nowym Jorku.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) materiał na stole
- 6) w parze z Metodą
- 7) śnieżna wydma
- 8) skaliste podłoże
- 11) wypływa z wulkanu
- 13) w ręku hetmana
- 14) mieszkańiec Belgradu
- 17) chodzi w stroju Adama
- 20) z kodem na kopercie
- 21) prosty stołek
- 22) do cedzenia ziółek
- 23) australijski miś

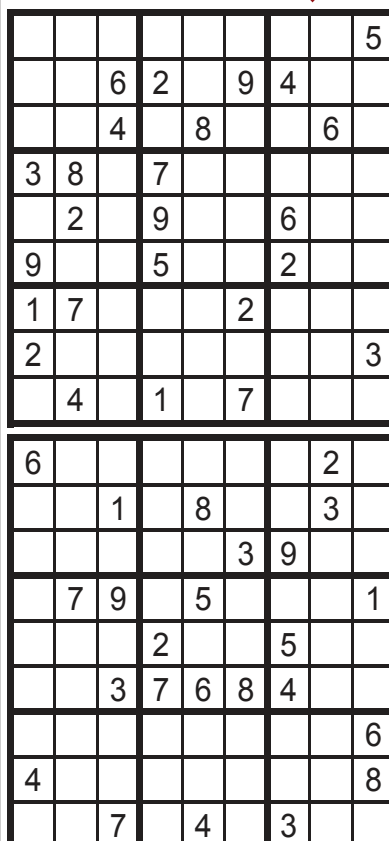
- 12) rzeczne zagrożenie
- 15) arkusz poprawek
- 16) samiec wilka
- 17) bywa z pętelką
- 18) świętuje 27 marca
- 19) latynoski taniec



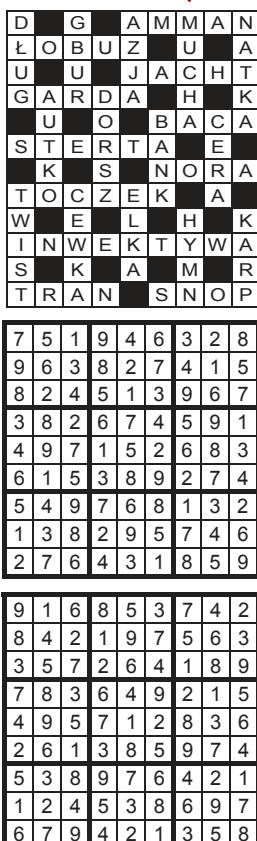
PIONOWO

- 1) odpowiada w lesie
- 2) troje w zespole
- 3) nad nią Cieszyn
- 4) z Moskwą i Kamczatką
- 5) ruchoma część wagi
- 9) pies Myszki Miki
- 10) australijski miś
- 11) liściasty lub iglasty

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniński (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja
nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.